Wtorek, 18 sierpnia 1936 r. Nr. 229

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: BIAŁYSTOK RYNEK KOŚCIUSZKI Konto P.K.

Ceny o

Dziennik Białostocki

10 GROSZY

MOJA GAZETKA zł. 3.

Tragiczna wyprawa do Hiszpanji

Czterech lotników Polaków wystartowało z Londynu

Kazimierz Lasocki zabity, Czarkowski-Golejewski ranny

PARYŻ, 17.8. — W sobotę przed wieczorem zdarzyła się na pograniczu francusko - hiszpańskiem **katastrofa samolotowa, której ofiarą padł lotnik polski Kazimierz Lasocki** zamieszkały w Warszawie przy ul. Szucha.

Tak przynajmniej udało się stwierdzić z dokumentów, jakie znaleziono przy zmasakrowanych i napół zwęglonych zwłokach lotnika.

Kajetan Czarkowski - Golejewski

w czasie wojny bolszewickiej wstąpił do 8 p. ułanów i wyszedł w stan spoczynku jako porucznik. Po wyjściu z wojska poświęcił się lotnictwu sportowemu, zostawszy prezesem Aeroklubu lwowskiego.

Odważny i zamiłowany w tym sporcie Czarkowski - Golejewski brał udział w wielu zagranicznych imprezach lotniczych. Dokonał m. in. brawurowego raidu Londyn — Indje oraz śmiałego lotu z Paryża do Tokio. W tym ostatnim locie w katastrofie pod Bangkok stracił prawe oko.

Znany, jako jednooki pilot, Czarkowski - Golejewski nie mogąc brać udziału w zagranicznych imprezach lotniczych (miał prawo dokonywania lotów tylko na własną odpowiedzialność) poświęcił się szybownictwu i w r. 1931 na szybowcu „Komar" ustanowił rekord przelotu w linji prostej. Ożeniony jest z ks. Sapieżanką.

Prawie jednocześnie **uległ katastrofie drugi samolot, który wylądował na lotnisku La Rochelle. Kierował nim pilot Polak, znany lotnik Tadeusz Czarkowski - Golejewski** który odniósł przy lądowaniu niezbyt poważne obrażenia.

Szczegóły obu tych katastrof są następujące:

W sobotę w południe z lotniska Croydon w Anglji wystartowały do Hiszpanji 3 samoloty typu Dragon, pilotowane przez jakichś nieznanego pochodzenia lotników.

Prawie równocześnie z lotniska Gatwick pod Londynem **wystartowały 4 samoloty 3-motorowe typu Fokker, pilotowane przez lotników polskich.**

Samoloty te były jakoby zakupione przez Polskie Linje Lotnicze i **udać się miały do Katowic.**

Dopiero katastrofy, którym uległy dwa z tych samolotów na pograniczu Hiszpanji pozwoliły ustalić, iż **wszystkie 4-ry Fokkery pilotowane przez lotników polskich, skierowały się nie do Polski, lecz również do Hiszpanji.**

Sam przebieg obu katastrof przedstawia się w relacjach otrzymanych z Biarritz i Rochelles w sposób następujący:

Około godz. 6 popołudniu **ukazały się nad Biarritz dwa duże samoloty lecące w kierunku południowym ku Pirenejom.**

Widocznie wskutek niesprzyjających warunków atmosferycznych i wobec zapadającego wieczoru oba samoloty nie chciały ryzykować przelotu nad Pirenejami, **gdy po chwili ukazały się znowu nad Biarritz z wyraźnym zamiarem lądowania na sąsiedniem lotnisku w Parma.**

Nie wiadomo jeszcze z jakiego powodu **oba samoloty zrezygnowały jednak z lądowania w Parma i wzbiły się znowu wyżej.** Doniesienia, otrzymane z Biarritz mówią, że stało się to zapewne spowodu przepełnienia tego lotniska samolotami francuskiemi.

Jeden z tych dwu Fokkerów odleciał w kierunku Rochelles, drugi natomiast wzniósłszy się na wysokość kilkuset metrów, **nagle z ogromną szybkością runął na drzewa pobliskiego parku prywatnego i w tej samej chwili stanął w płomieniach.**

Wezwana z Biarritz straż ogniowa stłumiła pożar szczątków samolotu.

Dopiero jednak na drugi dzień rano przystąpiono do zbadania szczątków samolotu i wtedy dopiero **wydobyto straszliwie zmasakrowane i napół zwęglone zwłoki pilota.**

Z dokumentów znalezionych przy nim okazało się, **że ofiarą katastrofy padł obywatel polski, Kazimierz Lasocki,** samolot zaś jego był jednym z owych 4-ch Fokkerów, które w sobotę w południe wystartowały z lotniska pod Londynem rzekomo do Polski.

Niebawem po katastrofie w Biarritz nadeszła wiadomość, **że również i drugi samolot, który tam widziano, uległ wypadkowi w czasie lądowania na lotnisku Lagard pod Rochelles.**

Maszyna skapotowała przy lądowaniu, łamiąc podwozie i uszkadzając skrzydła.

Pilot tego samolotu, którym okazał się również obywatel polski, Kajetan Czarkowski - Golejewski, odniósł niezbyt groźne obrażenia.

Oświadczył on władzom francuskim, że nic nie wie o losie jaki spotkał lecący wraz z nim drugi samolot, jak również nie może nic powiedzieć o losie dwu innych Fokkerów.

Nie umiał natomiast wyjaśnić dlaczego przelot owych 4-ch samolotów nad terytorjum Francji nie był zgłoszony, twierdzi jedynie, iż on sam zamierzał udać się do Portugalji.

P. Czarkowski - Golejewski pociągnięty będzie przez władze francuskie do odpowiedzialności za przelot nad Francją bez odpowiedniej licencji. Natomiast samolot jego, z polecenia ministerstwa spraw wewnętrznych, został zajęty.

Co się tyczy losu dwu pozostałych Fokkerów, które odleciały z Croydon razem z aparatami ś. p. Kazimierza Lasockiego i p. Czarkowskiego - Golejewskiego, to zdaje się nie ulegać wątpliwości, iż **zdołały one dolecieć Hiszpanji** i wylądowały prawdopodobnie na terenach północnych, okupowanych przez powstańców hiszpańskich.

Wyjaśnienia urzędowe

PAT. komunikuje:

W związku z depeszami z Paryża w sprawie katastrofy we Francji dwu samolotów „Fokker", pilotowanych przez obywateli polskich — Polska Agencja Telegraficzna może stwierdzić na podstawie autorytatywnych informacyj, że czynniki urzędowe polskie wcale o tej prywatnej inicjatywie nie były poinformowane.

„Lot" dementuje

W związku z wiadomością kolportowaną z Londynu i Paryża, jakoby oba samoloty typu Fokker, które uległy katastrofie pod Biarritz i Rochelles, zostały zakupione przez Polskie Linje Lotnicze, zwróciliśmy się do P. L. L. „Lot", gdzie w sposób jak najbardziej stanowczy doniesieniu temu zaprzeczono.

S. p. Kazimierz Lasocki

Był kapitanem rezerwy lotnictwa. Do roku ubiegłego był dowódcą 11 eskadry i pułku lotniczego w Warszawie, synem gen. Lasockiego, zdobywcy Lidy.

Dyplomowany pilot kpt. Lasocki, odznaczony orderem Virtuti Militari, przeszedł na emeryturę w r. b., mając lat 36.

Pełen sił i energji Lasocki, pochodząc z rodziny ziemiańskiej, zainteresował się lniarstwem polskiem i wstąpił jako wspólnik do spółki „Len Wileński", stanowiącej centralę bazaru przemysłu ludowego w Wilnie i mającej swe biuro w Warszawie — Al. Jerozolimska 29.

— Wyjeżdżając na Olimpjadę do Berlina — mówił nam mjr. Zieliński, u którego mieszkał ś. p. Kazimierz Lasocki — wspominał mi on, iż w interesach zamierza — jeśli mu się to uda — odwiedzić Londyn o wylocie do Hiszpanji nie wspominał.

Widocznie myśl o wyprawie dojrzała w Berlinie lub w Londynie, gdzie ś. p. Lasocki mógł spotkać się z por. Czarkowskim - Golejewskim.

Wielka ofenzywa na północy

San Sebastian i Irun w ogniu dział

(Telegram własny

PARYŻ, 17.8

Emisarjusze powstańców z Madrytu, utrzymujący stałą łączność z kwaterą główną w Sewilli, w raportach swych podkreślają, że **sytuacja w Madrycie staje się coraz cięższa ze względu na brak żywności oraz wody,** której dopływ odcięty został przez powstańców.

Pułki armji regularnej pełnią funkcje bardziej policyjną, nie biorąc czynnego udziału w obronie Madrytu.

Rząd obawia się, iż oddziały armji regularnej mogą przejść na stronę powstańców.

Z informacyj jakie nadchodzą do Paryża wynika, iż obecnie punkt ciężkości przeniósł się chwilowo na północ.

Po zdobyciu Badajoz i nawiązaniu łączności pomiędzy wojskami gen. Mola i gen. Franco, główny nacisk powstańców zwrócił się teraz w kierunku San Sebastian.

Trzy kolumny powstańców maszerują obecnie na San Sebastian i Irun, pragnąc zlikwidować te ogniska oporu na północy.

Ofenzywa wojsk powstańczych, rozpoczęta wczoraj rano, zakończyła się wieczorem, przyczem powstańcy posunęli się naprzód, zajmując na froncie San Sebastian pozycje u wrót Irunu, na zachodzie zaś na wysokości Hernami.

Artylerja ostrzeliwała gwałtownie Irun, poczem piechota posunęła się naprzód, zajmując wzgórze oddalone o dwa kilometry od miasta. Równocześnie kolumny działające na zachodzie posunęły się w kierunku San Sebastian, zajmując miejscowość Andoin.

Akcję wojsk powstańczych utrudnia fakt pobrania przez front ludowy około 1200 zakładników spośród osób sympatyzujących z ruchem powstańczym w San Sebastian.

Z Hendaye donoszą o ostatecznem otoczeniu przez wojska powstańcze Irunu i San Sebastian. W Irunie przystąpiono w dniu wczorajszym do ewakuacji ludności cywilnej.

Powstańczy krążownik „Almirante Cervera" ostrzeliwał wczoraj o 20 klm. tylko odległą od Bilbao miejscowość pobrzeżną Santoria i Portugalette.

Powstańczy pancernik „Espana" który przez całą noc krążył wzdłuż wybrzeża, **rozpoczął dziś o godz. 9-ej bombardowanie fortu Guadelupa, położonego na wysokości Fontarabia.** Do g. 10-ej pociski padały w bezpośredniej bliskości fortu, nie wyrządzając jednak większych szkód.

Wybuchy pocisków są doskonale widoczne z francuskiej miejscowości Hendaye, którego mieszkańcy zaopatrzeni w lornetki, obserwują z dachów domów bombardowanie. Artylerja fortu nie odpowiada na kanonadę.

Rozeszły się pogłoski, że „Espana oddał także serję strzałów na San Sebastian.

Wobec rozpoczęcia przez powstańców bombardowania miast Irun i San Sebastian władze „Frontu Ludowego" zagroziły rozstrzelaniem zakładników, **po 5-ciu zakładników za każdy pocisk.**

Wedle pogłosek, wielu zakładników, m. in. hr. Romanones, zostało już rozstrzelanych.

W forcie Guadelupe znajduje się około 200 uwięzionych sympatyków stronnictw prawicowych.

Torpedowiec **powstańczy „Velasco"** zbombardował wolny port Santurci. Jeden z pocisków trafił w skład paliwa, wywołując gwałtowny pożar.

(Dalszy ciąg depesz z Hiszpanji na str. 2-giej).

Gen. Gamelin na Wawelu

Hołd u sarkofagu Marszałka Piłsudskiego

Gen. Gamelin na dworcu Głównym w Warszawie przed odjazdem do Krakowa, odprowadzany przez Naczelnego Wodza gen. Śmigłego-Rydza.

KRAKÓW, 17.8. Szef francuskiego sztabu generalnego gen. Gamelin przybył wczoraj krótko przed północą do Krakowa, powitany na dworcu kolejowym przez przedstawicieli miejscowych władz wojskowych.

Dziś o godz. 10 rano gen. Gamelin w towarzystwie szefa Sztabu Głównego gen. Stachiewicza i otoczenia złożonego z oficerów polskich i francuskich, udał się na Wawel, gdzie u wejścia do Zamku królewskiego zameldował się generałowi Gamelin dowódca O. K. V gen. Łuczyński, a ustawiona na dziedzińcu zamkowym kompanja honorowa z pocztem sztandarowym i orkiestrą sprezentowała broń, zaś orkiestra odegrała „Marsyljankę".

Przy wejściu do katedry powitali gen. Gamelin'a gen. Wieniawa-Długoszowski, przewodniczący komitetu uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego wicewojewoda krakowski dr. Małaszyński, prezydent miasta dr. Kaplicki i imieniem kapituły katedralnej ks. kanonik dr. Domasik.

Gen. Gamelin wraz z otoczeniem udał się następnie do grobów królewskich, gdzie uczcił pamięć Marszałka Piłsudskiego złożeniem u stóp sarkofagu kwiatów i dłuższą chwilą skupionego milczenia.

Następnie gen. Gamelin wraz z otoczeniem zwiedził groby królewskie, katedrę wawelską i Zamek królewski.

Skolei goście francuscy zwiedzili kościół na Skałce, Bibljotekę Jagiellońską, Muzeum Narodowe, kościół Mariacki i wreszcie Sukiennice.

Po krótkim objeździe miasta, szef Sztabu Głównego gen. Stachiewicz podejmował gen. Gamelin'a wraz z otoczeniem śniadaniem w „Grand-Hotelu".

Popołudniu gen. Gamelin i gen. Stachiewicz udali się wraz z otoczeniem na Sowiniec, a następnie na zwiedzenie salin w Wieliczce.

W godzinach wieczornych, po obiedzie w hotelu Grand gen. Gamelin udał się na dworzec i odjechał do Wiednia. Na dworcu żegnała generała komp. honorowa strzelców podhalańskich oraz liczni dostojnicy wojskowi, państwowi i samorządowi.

P. Rataj w towarzystwie sowieckiego dziennikarza w wierzchosławickiej karczmie

kwituje wezwanie do prokuratora

TARNÓW, 17.8. — Tel. wł. — Po sobotnich zajściach w Wierzchosławicach przybył wczoraj rano do Tarnowa wojewoda krakowski, pik. Gnoiński, który, w towarzystwie starosty powiatowego, p. Syski, przeprowadził lustrację miejsc zajść tragicznych.

Odwiedził również w szpitalu w Tarnowie rannego funkcjonarjusza policji Ratajczaka. W stanie zdrowia Ratajczaka nastąpiła poprawa, tak że istnieje nadzieja utrzymania go przy życiu.

TARNÓW, 17.8. — Tel. wł. — Do Wierzchosławic przybył jeszcze w sobotę wieczorem podprokurator Kopera w towarzystwie sędziego śledczego Kusiby celem przeprowadzenia dochodzenia wstępnego.

Prokurator przesłuchał szereg osób, a między niemi p. Macieja Rataja, któremu wezwanie do prokuratora dostarczono w miejscowej restauracji, gdzie bezpośrednio po krwawych zajściach odbyło się przyjęcie dla uczestników zajścia.

Na przyjęciu tem obecni byli korespondent sowieckiej agencji TASS i przedstawiciel prasy żydowskiej.

Zarówno samo przyjęcie, jak i obecność dziennikarza sowieckiego wśród ludowców były różnie komentowane, wywołując nie tylko zdziwienie.

Potworności hiszpańskie

W Madrycie grupa anarchistów bezbożników, członków milicji ludowej przy pomocy salw karabinowych strąciła z piedestału pomnik Chrystusa—Króla

Dziś w numerze tabela loterji

„Mamy przed sobą poważną i długą wojnę domową"

mówi do dziennikarzy premjer Hiszpanji

(Telegram własny)

PARYŻ, 17.8.

Na ulicach Barcelony wojsko rozbiło namioty. W mieście jest dużo wojska, tak iż zaszła potrzeba ulokiwania go poza koszarami. Żołnierzy porozmieszczano po hotelach i teatrach.

Amunicję złożono w kryptach kościelnych. Cudowny obraz Matki Boskiej przeniesiono w pewne schronienie.

Klejnoty i kosztowności kościelne zostały ukryte. Miasto jest częściowo pogrążone w ciemnościach wskutek odcięcia centrali elektrycznej przez wojska powstańcze.

Żywność jest wydzielana w skąpych racjach.

Wczoraj Barcelona była bombardowana przez samoloty powstańcze. Bomby zniszczyły koszary.

Dzień wczorajszy upłynął pod znakiem wzajemnych walk.

Kolumny katalońskie, które wyszły z Barcelony w kierunku Saragossy, poruszają się z wielką ostrożnością.

Jedną z tych kolumn prowadzi anarchista Durruti.

Na przedzie kolumn katalońskich znajduje się oddział szturmowy „ulubieńców śmierci", którego zadaniem jest ściągać na siebie uwagę nieprzyjaciela.

Pesymizm premjera Hiszpanji

Premjer hiszpański Giral oświadczył przedstawicielom prasy: **„Mamy przed sobą bardzo poważną i długą wojnę domową.** Nie oznacza to, aby optymizm co do przyszłości nie był usprawiedliwiony, ale jako szef rządu stwierdzam, że niektóre komentarze pism do mojej poprzedniej deklaracji, twierdzące, że triumf nasz nastąpi lada chwila, nie są zgodne z moim oświadczeniem".

Wymowną ilustracją do słów premjera Giral jest fakt wznowienia przez powstańców walk wzdłuż granicy francuskiej.

O godz. 8-ej rano powstańcy dotarli do miejscowości w pobliżu Behebia. Pociąg pancerny rządu hiszpańskiego, który znajdował się o 3 km od Behebia, cofnął się znacznie.

Forty Guadelupa i San Narcos bombardują linję powstańców bez przerwy. Wieczorem samolot powstańczy z Burgos zrzucił bombę na pozycje wojsk rządowych.

„Kolumna - widmo" w Madrycie

Kolumna milicji, nosząca nazwę „Kolumna - Widmo", wyruszyła z Walencji do Madrytu pod wodzą kpt. Uribarra, który niedawno zdobył Ibiza.

Oddział ten, liczący 4.000 ludzi, będzie oddany do rozporządzenia dowództwa naczelnego w Madrycie.

Napływ ochotników do armji powstańczej

Oddziały powstańcze odznaczają się bardzo dobrym duchem, podsycanym przez licznie napływających ochotników, którzy tworzą oddziały szturmowe.

W Sewilli i najbliższej okolicy zgłosiło się przeszło 12.000 ochotników.

Karliści wystawili 600 uzbrojonych i dobrze wyekwipowanych członków swej organizacji.

Lotnicy cudzoziemscy w Legji

Do Sewilli przylatują ciągle 3-motorowe samoloty typu „Junkers" z załogą, złożoną z pilotów, instruktorów i mechaników. Samoloty te są odpowiednio uzbrojone.

Załogi samolotów natychmiast po przybyciu wstępują do Legji Cudzoziemskiej.

Przybywający do Tetuanu lotnicy włoscy zmieniają swój mundur na mundury Legji Cudzoziemskiej. Niemcy natomiast pozostają w swych mundurach, bez odznak miejscowych.

Biskup zagrzewa do obrony

Źródła zbliżone do francuskiego „Frontu Ludowego" donoszą z Valladolid, że dwaj dowódcy powstańców, płk. Gutierrez i płk. Tenorio, zostali aresztowani podczas próby ucieczki.

Sytuacja w Valladolid ma być bardzo ciężka. Miasto pozbawione jest oświetlenia, instytucje użyteczności publicznej nie pracują, banki są zamknięte.

Miał nawet powstać projekt poddania miasta wojskom rządowym, lecz naskutek interwencji miejscowego biskupa, powstańcy postanowili bronić się do ostatniej możliwości.

Los cudzoziemców

Brytyjski charge d'affaires w Madrycie donosi, że w stolicy Hiszpanji przebywa jeszcze 200 obywateli brytyjskich, z których 41 schroniło się do lokalu ambasady. W wypadku bombardowania stolicy, na dachu ambasady zostanie rozpostarty sztandar brytyjski.

Wszyscy aresztowani w Madrycie Niemcy zostali zwolnieni, podobnie jak załoga samolotu niemieckiego skonfiskowanego przez władze maryckie, nastąpiło po naskutek energicznych kroków niemieckiego charge d'affaires w Madrycie.

Odznaczenia nauczycieli w Przytyku

P. Prezydent Rzeczypospolitej nadał Złoty Krzyż Zasługi, Serwacemu Aleksandrowi Niedbalskiemu, kierownikowi szkoły rolniczej w Wacynie pow. radomskiego, za zasługi na polu pracy oświatowej i społecznej.

P. premjer gen. Sławoj-Składkowski, nadał Srebrne Krzyże Zasługi p. Kazimierzowi Żabickiemu p. o. kierownika szkoły powszechnej w Przytyku pow. radomskiego i p. Edmundowi Wiskowi, nauczycielowi szkoły powszechnej w Przytyku za zasługi na polu pracy oświatowej i społecznej.

Srebrny Krzyż Zasługi otrzymała również p. Janina Imielówna, sekretarz inspektoratu szkolnego w Radomiu, za zasługi w służbie państwowej i na polu pracy społecznej.

Głód w Madrycie

Rząd przygotowuje się do ucieczki

LONDYN, 17.8. Korespondent Reutera donosi z Hendaye, że jak to wynika z opowiadań dziennikarzy przybyłych z Madrytu, że stolica nie może już dłużej stawiać oporu wojskom powstańczym.

Rząd przygotowuje się do opuszczenia Madrytu i przeniesienia stolicy do Walencji.

Rozporządzenie o racjonowaniu żywności nie weszło jeszcze w życie, lecz w mieście nie można już nabyć mięsa, jarzyn, ryb i chleba. Ludność odczuwa bardzo dotkliwie brak tytoniu.

Madryt żyje w ciągłej obawie ataków lotniczych.

Cokolwiek nastąpi należy się liczyć z dalszym oporem w poszczególnych ulicach i budynkach milicji ludowej.

Wielka bitwa pod Malagą

Flota rządowa broni miasta

GIBRALTAR, 17.8. Obecnie toczą się zaciete walki o Malagę.

Cześć miasta ma się już znajdować w ręku powstańców. W obronie Malagi bierze czynny udział flota rządowa.

Do La Linea przybyły nowe transporty wojsk marokańskich.

Były komendant Grenady, gen. Campins, został dziś przez powstańców rozstrzelany pod zarzutem zdrady.

17 ofiar bomby w Tel-Avivie

Nowe akty teroru i sabotażu

JEROZOLIMA, 17.8 W ciągu ostatnich dni znów zdarzyło się w Palestynie szereg aktów teroru i sabotażu.

W związku z wymordowaniem rodziny żydowskiej w Safed, aresztowano 32 Arabów oraz zburzono dom, z którego padły strzały w czasie zajścia. Ponadto władze nakazały zburzenie 2 innych domów arabskich.

W niedzielę przed południem z pociągu przejeżdżającego jedną z ulic Tel-Avivia, Arabowie rzucili bombę, która upadła w środek stojącej opodal toru kolejowego grupy żydów.

Naskutek wybuchu bomby zabity został 8-letni chłopiec, 16-tu zaś żydów odniosło ciężkie i lżejsze rany.

W miejscu dokonania zamachu zebrał się niebawem tłum, który demonstrował przeciw rządowi. Policja brytyjska rozproszyła manifestantów.

W ciągu ostatnich 2 dni popełniono kilka aktów teroru: w północnej Galilei zamordowano 10 żydów.

W zdobytem Badajoz

Masowe egzekucje na arenie cyrkowej

LIZBONA, 17.8 Dziennikarze portugalscy podają szczegółowe relacje z krwawych i okropnych wydarzeń, jakie towarzyszyły zdobywaniu przez powstańców miasta Badajoz.

Wycofujące się pod naporem wojsk powstańczych oddziały rządowe i milicji ludowej wznosiły na każdej ulicy barykady.

O każdą barykadę toczyła się zacięta walka, po której ciała poległych obrońców i atakujących tworzyły góry.

Mur zalany krwią i podziurawiony kulami, świadczy o rozstrzeliwaniu przez powstańców około 2.000 milicjantów.

Po zawalonych gruzami ulicach krążą kobiety i dzieci, szukając ciał swoich bliskich.

Wśród rozstrzelanych znajduje się wielu oficerów, podoficerów i żołnierzy, którzy bronili miasta przed powstańcami. Rozstrzelano również dużą liczbę ludności cywilnej.

Egzekucje odbywają się na arenie walki byków.

Obecnie w Badajoz panuje niezwykłe ożywienie. Miasto przebiegają we wszystkich kierunkach żołnierze powstańczy ze szkaplerzami i świętemi medalikami na piersiach. Wszyscy zdrowi mężczyźni z prowincji, rocznika od 31 do 35, zostali wcieleni do armii.

W kierunku Meridy wyjechały oddziały wojska i marokańskich „regulares" w samochodach ciężarowych, przybranych obrazami świętych. W całej prowincji ogłoszono stan wojenny.

Badajoz był atakowany z dwu stron: z jednej przez kolumnę wojsk marokańskich, a z drugiej przez Legję Cudzoziemską.

Liczba ludności cywilnej miasta zmniejszyła się o 15 tysięcy.

Domy trzech głównych ulic Badajoz leżą w gruzach.

Dowództwo powstańców oświadcza w Badajoz, że zdobyto 3.000 karabinów, kilka karabinów maszynowych i kilka dział.

Opanowanie przez powstańców Badajoz oznacza nawiązanie łączności z armją, operującą od północy i zamyka rządowi ostatecznie wszelką komunikację w kierunku Portugalji.

W ten sposób Madryt otoczony jest od południa, zachodu i północy.

Na zdobycie Majorki

Pierwszy desant wojsk rządowych

MADRYT, 17.8. Minister wojny donosi, że oddziały rządowe dowodzone przez kpt. Bayo, wylądowały mimo zaciętego oporu na Majorce.

Załoga powstańcza została zaskoczona lądowaniem. Liczni mieszkańcy Majorki zgłaszają się do kpt. Bayo, prosząc o broń i oświadczając gotowość walczenia z powstańcami.

Wojska rządowe wzięły licznych jeńców i zdobyły dużą ilość materjału wojennego.

Dowództwo wojsk rządowych spodziewa się zawładnąć wkrótce stolicą wyspy Palma, jakkolwiek jest ona silnie ufortyfikowana przez powstańców.

Wojska rządowe miały podczas walki ponieść ciężkie straty: 500 zabitych i 250 jeńców.

Generał i pułkownik rozstrzelani

z wyroku sądu madryckiego

MADRYT, 17. 8. Wczoraj przed sądem wojennym w Madrycie stanęli generał Sanjul i pułkownik Quintana, obwinieni o przewodzenie rewolcie w koszarach Montana, w Madrycie.

Na wstępie rozprawy prokurator rozpoczął przesłuchiwanie oskarżonych. Zarówno gen. Sanjul, jak i płk. Quintana nie przyznali się do winy.

Pierwszy z nich twierdzi, że przyszedł do koszar na wieść o zaburzeniach w obozie strzelców pod Carabanchel.

Zapytany przez prokuratora, co znaczy podpis jego, położony pod odezwa powstańcza, generał Sanjul odpowiedział, że podpisał ją przez roztargnienie.

Pułk. Quintana oświadczył, iż sądził, iż atakujący koszary są rewolucjonistami.

Po zamknięciu przewodu sądowego zabrał głos prokurator i w konkluzji swego przemówienia zażądał kary śmierci dla oskarżonych.

MADRYT, 17.8. Dziś o g. 5.30 rano zostali rozstrzelani gen. Fanjul i płk. Quintana, skazani na śmierć przez trybunał wojskowy za udział w powstaniu w koszarach Montana pod Madrytem.

Zgon Gracji Deledda

laureatki Nagrody Nobla

RZYM, 17. 8. — Zmarła tu po długotrwałej chorobie, przeżywszy 61 lat, znakomita powieściopisarka włoska Gracja Deledda, laureatka nagrody literackiej Nobla.

Gracja Deledda urodziła się w r. 1875 w Sardynji. Rozpoczęła twórczość literacką w r. 1892.

We współczesnych swych powieściach i nowelach odtwarza życie oraz krajobraz swej rodzinnej słonecznej Sardynji i obyczaje jej ludności, pełnej przesądów i niechęci do cywilizacji europejskiej. W późniejszym okresie twórczości przejawia tendencje etyczne i społeczne, które występują coraz silniej. W r. 1926 otrzymuje literacką nagrodę Nobla.

Z licznych dzieł zmarłej pisarki wymienić należy: „Anime oneste" (1896), „Elias Portolu" (1900), „Cenere" (1904), „Nostalgia" (1905), „Columb. e sparvieri" (1912), „Canne al vento" (1913), „Il segredo dell uomo solitario" (1921).

Po polsku ukazały się: „Rozbitkowie w przystani", „Tęsknoty", „Anna Lena Bilzini", „Ucieczka do Egiptu", „Trzcina na wietrze".

7 ofiar katastrofy samochodowej

TORUŃ, 17.8 — Tel. wł. — Na szosie między Gdańskiem a Christinenhofem samochód ciężarowy, wiozący do Gdańska 7 pasażerów wpadł na słup telegraficzny i rozbił się doszczętnie.

Pasażerowie wyrzuceni siłą zderzenia z samochodu odnieśli ciężkie rany. Najciężej ranny jest szofer i jego żona.

Rannych odwieziono do szpitala w Tczewie.

GIEŁDA

WALUTY

Dolar 5.29,5, Fr. franc. 34.01, Mk. niem. 136 w srebrze 145, Funt ang. 26.85, Gulden gd 99.80.

DEWIZY

Belgja 89.30, Holandja 360.90, Londyn 26.72, N. Jork kabel 5.31,5, Paryż 35, Praga 21.96, Szwajcarja 173.25.

PAPIERY PROCENTOWE

4 proc. poż. Konsolid. 42,5. Dolarówka 47,5, 3 proc. inwest. 1 cm. 63 i trzy ćwarte, II cm. 62 i jedna czwarta, Stabilizacyjna 47.63, Dilion 60, Śląsk 52.25 Magistrat 52. 4 i pół pr. LZZ 45, 5 pr. LZW, stare 53, 5 pr. LZW 1933 r. 53, 5 pr. LZ Łódzi 1938 r. 47.75,

Wnioski i domysły zagranicy

o pobycie gen. Gamelin w Polsce

Prasa francuska w dalszym ciągu komentuje wizytę gen. Gamelin, zamieszczając w tej sprawie telegramy z Warszawy oraz specjalne artykuły o stosunkach francusko - polskich. Pisma podkreślają, że rozmowy nacechowane były serdecznością, ale obie strony zachowują ścisłą dyskrecję na temat ich przebiegu.

Włochom odpowiada stanowisko Polski

„Le Temps": w depeszy rzymskiego korespondenta podkreśla, że Włochom odpowiada stanowisko Polski w sprawie niezezwolenia na przemarsz jakichkolwiek wojsk przez terytorjum polskie.

Sojusz z Polską leży w interesie Francji

„Victoire" podkreśla wartość armji polskiej, uwypuklając jednocześnie pojkojowe zamiary Warszawy.

„l'Ordre" podkreśla znaczenie rozmów warszawskich, zwracając uwagę na rolę, jaką odgrywa w Polsce gen. Śmigły-Rydz.

W obecnych warunkach Francja powinna dążyć do ożywienia sojuszu z Polską, aby nadać mu skuteczną i praktyczną siłę.

W zakończeniu „l'Ordre" apeluje, aby Francja nie zaniedbała niczego od strony Polski, ponieważ sojusz z Polską zarówno ze względu na siłę Rzeczypospolitej, jak i na swoją użyteczność, ma dla polityki francuskiej w Europie pierwszorzędne znaczenie.

Francja, Niemcy, Polska, Sowiety

Senator Lemery w artykule, zamieszczonym w „Liberté" zauważa że: Warszawa słusznie postępowała starając się uregulować bezpośrednio zbliżenie swe z Niemcami przez co usunęła z Europy jeden z przedmiotów niepokoju. W interesie Francji nie leży, aby Polska znajdowała się w złych stosunkach z Niemcami, lub aby złe stosunki istniały między Niemcami i Francją.

Położenie Polski i Francji wobec Rzeszy wytwarza między tymi dwoma krajami faktyczną solidarność.

Polska nie jest przyczyną niezgody między Francją i Rzeszą.

W istocie rzeczy nie Niemcy, ale Związek Sowiecki jest przyczyną różnic poglądów między Francją i Polską.

Polska odmawiając zgody na przystąpienie do paktu wschodniego obawia się narazić na ryzyko swą niezależność.

Kierownicy polityki sowieckiej obawiają się jednak i nienawidzą Niemiec i dlatego starają się odosobnić Niemcy i zwrócić przeciwko nim całą Europę.

Sojusz wojskowy podstawą układów politycznych

Prasa rumuńska obszernie komentuje w dalszym ciągu wizytę gen. Gamelin.

Dzienniki podają obszerne depesze o pobycie gen. Gamelin, podkreślając w komentarzach znaczenie wojskowej współpracy polsko - francuskiej.

„Lupta" w artykule p. t. „Wzmocnienie polsko - francuskiego sojuszu wojskowego" wyraża przekonanie, że wizyta posiada duże znaczenie ze względu na łączność wojskową Polski i Francji, która jest niewątpliwie podstawą układów politycznych.

Dziennik wyraża się z najwyższem uznaniem o Generalnym Inspektorze Sił Zbrojnych gen. Śmigłym-Rydzu.

Dekoracje oficerów francuskich

Szef sztabu głównego gen. Stachiewicz udekorował oficerów francuskich odznaczeniami polskiemi.

Udekorowani zostali:

Francuski attache wojskowy w Warszawie: gen. d'Arbonneau — orderem Polonia Restituta 2-ej klasy.

Mjr. Petibon z francuskiego sztabu generalnego — orderem Polonia Restituta 4-ej klasy.

Pomocnik francuskiego attache wojskowego w Warszawie mjr. Lapazza — orderem Polonia Restituta 4-ej klasy.

Kpt. Lelaquet, kierownik referatu polskiego we francuskiem ministerstwie wojny — Złotym Krzyżem Zasługi.

Interesy finansowe Parylewiczowej

bada policja w bankach

KRAKÓW, 17.8 — Tel. wł. — W najbliższych dniach w związku z wyjazdem sędziego śledczego p. Korusiewicza do Warszawy zapaść mają nowe decyzje w sprawie Parylewiczowej.

W Krakowie sprawa przyjęła o tyle sensacyjny obrót, że w szeregu banków krakowskich przeprowadzone zostały specjalne badania.

Funkcjonarjusze policji obeszli szereg banków i informowali się, czy Parylewiczowa ma tam konta, czy przeprowadzała jakieś tranzakcje finansowe, względnie czy wpływały weksle z jej podpisem lub też żyrem.

Wyniki tych badań trzymane są narazie w tajemnicy.

84 godziny pracy na tydzień

to ponad siły człowieka

WARSZAWA, 17.8

Jak nas informują, w jednej z instytucyj, podległych ministerstwu sprawiedliwości, niżsi funkcjonarjusze zmuszeni są od 1 lipca r. b. pracować po 12 godzin na dobę nie wyłączając niedziel. Czyni to 84-godzinny tydzień pracy.

A praca ta bynajmniej nie jest lekka. Wymaga dużej uwagi, pociąga za sobą odpowiedzialność, jest nerwowa i wyczerpująca.

Pracownicy są przemęczeni w najwyższym stopniu. Zdarzają się wypadki, iż zasypiają w czasie wykonywania obowiązków.

W ciągu 12-tu godzin pracy nie mają możności spożywać posiłków, nietyli ko gorących, lecz nieraz nawet i zimnych.

Pracownicy pocieszają się tylko jedną myślą. Są mianowicie przekonani, iż o warunkach w jakich zmuszeni są pełnić swe obowiązki, nie jest poinformowany p. minister sprawiedliwości.

Sądzimy, że ministerstwo powinno się sprawą tą zainteresować i zbadać bliżej warunki pracy wymienionych funkcjonarjuszów.

A trzeba zaznaczyć, iż nie chodzi tu o kilku lub kilkunastu ludzi, lecz o grupę pracowników znacznie większą.

Długa sprawa inż. Doboszyńskiego o obrazę komendanta policji

KRAKÓW, 17.8 — Tel. wł. — Inż. Adam Doboszyński, przebywający w więzieniu św. Michała w Krakowie w związku z napadem na Myślenice ma również sprawę sądową o niewłaściwe odezwanie się do komendanta posterunku policji w Skawinie.

Na rozprawę te Doboszyński nie został doprowadzony, wobec czego proces odroczono. Obecnie wyznaczono rozprawę na połowę bieżącego tygodnia.

Żywiołowa burza

zniszczyła pola, zasiewy i drogi

LILLE, 17.8 W nadmorskim pasie przeszła gwałtowna burza, która wyrządziła olbrzymie szkody.

Strumienie wody, lejące się z niebios, zatopiły pola, zniszczyły zasiewy, rozmyły drogi i nasypy, podmyły fundamenty domów i zalały piwnice.

Straty wynoszą przeszło 15 miljonów franków.

Ze sportu

Regaty w Augustowie

W ramach tygodnia Augustowa odbyły się w dniach 15 i 16 b. m. regaty żeglarskie organizowane przez Yacht Klub Polski.

W klasie V nagrodę przechodnią p. T. Nosowicza zdobył N. Rock (YKP) na V.39 „Poświst". Drugą była J. Kozińska (OYK) na V.32 „Gez".

W klasie S zwyciężył Szymański (YKP) na S.21 „Sire" przed Z. Osińskim (OYK) na S.5 „Wiatr". W kategorji oldboyów wygrał Z. Osiński na S.5 „Wiatr" przed P. Bomasem na S.21 „Sire".

W klasie L pierwsze miejsce zajął Dymecki na „Światowidzie" przed Skowrońskim na „Trygławie".

Dnia 16 go odbyły się regaty Oficerskiego Yacht Klubu R. P. W klasie D wygrał Z. Osiński (OYK). W klasie Star (yacht morski kilowy) zwyciężył S. Bocianski.

Po regatach odbyło się w siedzibie YKP rozdanie nagród w obecności reprezentantów OYK z mjr. Osińskim na czele, komandora YKP mec. Szadurskiego i honorowego wicekomandora YKP, prezydenta Warszawy, min. Starzyńskiego, który spędza w Augustowie urlop

Nasza specjalna obsługa z XI Olimpjady w Berlinie

„Zwołuję młodzież świata do Tokjo!"

Wspaniały finisz Polaków na Olimpjadzie

Kazimierz Gryżewski telefonuje:

BERLIN, — Tel. wł. —

Dzień zakończenia igrzysk wypadł niemniej świątecznie i uroczyście, niż ich otwarcie.

Pięć godzin akrobacji

Dla nas konkurs o puhar narodów wypadł troche monotonnie i nieciekawie. Pięć godzin trwała rozgrywka, w której z powodu niesłychanych trudności parcoursu częściej słyszeliśmy dzwonki wycofujace jeźdźca, niż oklaski za ukończenie przebiegu.

Wystarczy powiedzieć, że ani jeden koń nie odrobił swego pensum bezbłędnie i że zwycięska znakomicie przygotowana ekipa Rzeszy też złapała 44 punkty karne.

Polska wskutek wydzwonienia dwu jeźdźców (por. Gutowski i rtm. Sokołowski) nie została podobnie, jak 13 innych zespołów państwowych, a m. in. mocarstwa hippiczne Francja i Włochy, sklasyfikowana.

Zresztą Puhar Narodów był mało interesujacy nietylko dlatego, że nasi nie odnieśli w nim sukcesu. Zupełnie niespodziewanie konkurs ten został przyćmiony przez skoki koni wojskowych do military, gdzie doszło do na prawdę pełnej napięcia emocjonującej rozgrywki, w której zależnie od sytua cji mogliśmy zdobyć pierwsze, drugie lub trzecie miejsce, albo też odpaść zupełnie z konkurencji.

Ostatecznie dzięki rozumnej taktyce zespołu (Kawecki, Kulesza, Rojcewicz) wyladowaliśmy na drugiem miejscu i zdobyliśmy wicemistrzostwo Olimpjady. Ten srebrny medal jeźdźców na zakończenie igrzysk przydał się po ostatnich niepowodzeniach bardzo.

Odważna Holenderka

Kanclerz Hitler przez cały czas przyjrzał się zawodom hippicznym ze swej loży. Na zamknięcie Olimpjady przybył nawet sędziwy marszałek huzarów śmierci — Mackensen, który z wielkiem zainteresowaniem śledził walkę niemieckich kawalerzystów.

Führera spotkała oryginalna przygoda. Podczas zawodów udało się pewnej niemłodej zresztą Holenderce zmylić czujność czarnych szałatet ochronnych, wedrzeć się do loży honorowej, przedefilować triumfalnie przed zdumionym rzadem i wręczyć kanclerzowi album z prośbą o autograf. Hitler roześmiał się serdecznie i podpis swój złożył. Wprowadziło to Holenderke w taki szał radośc., że niewiele myśląc, rzuciła sie kanclerzowi na szyję, ucałowała go w oba policzki, poczem wybiegła z loży.

Za 4 lata...

Po skończonym puharze narodów na stepuje ceremonja zamknięcia Igrzysk. Uroczystość ma wyglad wspaniały. Flagi wszystkich narodów w świetle reflektorów żegnają Igrzyska. Olbrzymi sztandar olimpijski zieżdża z masztu. Znicz przestaje płonać. Na stadjonie zalega cisza, przerywana salwami armatniemi. Dzwon olimpijski obwieszcza światu zamknięcie Igrzysk.

Na wielkim ekranie płona litery:

„Zwołuję młodzież całego świata do Tokio".

Znicz olimpijski nie wygasł bowiem. Został on tylko stłumiony przygaszony, by zalaśnieć nowym żarem na drugiej półkuli za cztery lata.

Żegnamy najwspanialsze Igrzyska Olimpjady ery nowoczesnej.

Trzy starty — trzy zwycięstwa

Swietny występ Polaków w Szwajcarji

BERN, 17.8

Stolica Szwajcarji podziwiała dziś wielką klasę polskich lekkoatletów.

Kucharski, Noji i Turczyk startowali trzy razy i zdobyli trzy pierwsze miejsca.

Turczyk nie miał coprawda groźnej konkurencji.

Na szczęście!

Rzucił raz jeden oszczepem i skrocił lewą nogę. Kulejąc wrócił do hotelu, ale ten jeden rzut 60 mtr. 60 ctm. wystarczył aby zostawić najbliższego Szwajcara o 7 mtr. stylu.

Znacznie trudniejsza robotę miał Józef Noji. Przeciwnikiem jego był Japończyk Murakoso, czwarty na 10 km. i trzeci na 5 km. na Olimpjadzie, a więc za każdym razem przed Polakiem.

Ale Noji ma już definitywnie za sobą kryzys formy, wróciła mu wiara we własne siły.

Wydał Japończykowi pojedynek na tempo i na finisz. Tempo Japończyk wytrzymał, na finiszu uległ bezapelacyjnie.

Noji zerwał się na ostatniem okrążeniu i z uśmiechem na ustach skończył bieg w doskonałym czasie 14.49.3, Murakoso był o pół sekundy stylu.

Vice - mistrz olimpijski Włoch Lanzi nie stanał do pojedynku z Kucharskim, Polak miał więc za przeciwników olimpijczyków szwajcarskich i francuskich. Wygrał on bieg 800 m. z dziecinną łatwością — od startu do mety.

Nikt nie odważył się go zaatakować, choć tempo nie było zbyt wielkie, a czas słaby. — 1:57.8. Za nim przyszli Francuzi, Soulier i Morel. Szwajcar Martin i t. d.

To potrójne zwycięstwo Polaków spotkało się z zoracemi brawami szczelnie zapełnionej widowni.

„Happy end" dramatycznego konkursu

Srebrny medal nagradza trud jeźdźców i koni

Jan Erdman telefonuje:

Próba wszechstronności konia, t. zw. military zamknięta została uroczystym finałem na stadjonie głównym. Trybuny wypełniło 90 tys. publiczności, która przyszła oklaskiwać zwycięstwo swych rodaków.

Parcours był stosunkowo łatwy: 12 przeszkód wysokości 110 do 115 cm. nie przedstawia dla rasowego skoczka żadnych trudności. Pamiętać jednak na leży że był to konkurs dla wszechstronnych koni wojskowych, a nie specjalistów i że konie te przeszły w dniu wczorajszym niezwykle wyczerpującą próbę.

Uwaga na Bułgarów

Cała uwaga naszej trzyosobowej ekipy zwrócona była na Bułgarję. Wyprzedzali oni nas tylko o 40 punktów, chodziło więc o to, by odległość tę w konkursie dzisiejszym jakoś odrobić.

Rtm. Kulesza na Tosce idzie wobec tego na przeszkody ze szczególną starannością. Jego Tosca przetrzymała stosunkowo najlepiej trudy wczorajsze go wyścigu terenowego. Nie peszy się obcym otoczeniem i zdradza temperament sportowy tak ostry, że rtm. Kulesza musi ze wszystkich sił ściągać wodze.

Tosca przechodzi wszystkie przeszkody bez robiac czas 111,2 sek. Przed tem dokazał tej sztuki tylko Duńczyk Grandjean (czas 110 sek), potem Austrjak Neumeister (czas 112,8 sek.)

Jeśli więc chodzi o konkurs skoków do military zajęliśmy w nim dzięki rtm. Kuleszy drugie miejsce.

Mamy srebrny medal

Po Kuleszy startuje Bułgar mjr. Semoff. Myli kolejność przeszkód, wyłamuje kilkakrotnie, wreszcie zostaje wydzwoniony. Drużyna bułgarska jest więc zdekompletowana; pech Bułgara wysuwa nas na drugie miejsce w klasyfikacji zespołowej.

Teraz jedzie prawdziwy „rekordzista woli" por. Wangenheim (Niemcy). Wczoraj jego Kurfürst upadł przygniótł jeźdźca i złamał mu prawe ramię. Nie miec mimo to bierze dziś udział w konkursie, gdyż inaczej zdekompletowałby drużynę.

Niemiec przekłada cugle z ręki do ręki: widać, że walczy z bólem i liczy sekundy spędzone na koniu.

Po siódmej przeszkodzie regulamin wymagał osadzenia konia na miejscu i rozpoczęcia jazdy w odwrotnym kierunku. Kurfürst ściągnięty wodzami nie dość mocno, ślizga się i pada na ziemię. Daremne są wszelkie wysiłki podniesienia konia.

Ale po dwu minutach Kurfürst budzi się z omdlenia, wstaje i rozpoczyna pod porucznikiem Wangenheimem dalszy galop. Koń niemiecki kończy pomyślnie parcours. Wielki sportowy czyn por. Wangenheima zostaje nagrodzony przez tłum burzą oklasków.

O krok od złotego

Przez dwie minuty byliśmy więc o krok od zdobycia pierwszego miejsca w military. Ostatecznie zamiast złota zdobyliśmy srebro. Ale nie przyszło ono nam łatwo. I nam niewiele brakowało do odpadnięcia z konkurencji drużynowej.

Arlekin III rtm. Rojcewicza odczuł dotkliwie wczorajszą drogę. Wprawdzie w wyniku protestu odliczono mu 15 minut z uzyskanego wczoraj czasu, ale jednak Arlekin był wskutek tego jedynym koniem, który poza oficjalnym dystansem przebiegł jeszcze dodatkowo 5 klm.

Na stadjon wyszedł Arlekin śmiertelnie znużony powłóczył nogami. Mniejwięcej w połowie drogi rtm. Rojcewicz poczuł, że koń może nie wytrzymać do końca i uciekł się wobec tego do bardzo sprytnego tricku.

Trudnej przeszkody z woda Arlekin wogóle nie przeskakiwał. Rtm. Rojcewicz poprowadził go tak, by piersią rozbił barjery i przebrnął przez wodę na „chodzonego". Przysporzyło to wprawdzie 20 punktów, ale za to dało gwarancję, że drużyna nie zostanie rozbita. Rojcewicz miał 20 p. karnych i czas 115.8 sek.

Bezsenna noc Bambina

Wreszcie jako ostatni z naszych jedzie rtm. Kawecki na Bambino. Wczoraj koń ten uszkodził sobie przednią nogę i zakulał paskudnie. A sędziowie mieli obowiązek dyskwalifikować okulałego wierzchowca, jako nie odpowiadającego wymaganiom konkursu.

Bambino nie miał więc spokojnej nocy. O 3 rano przyszli do niego luzacy i przez 7 godzin oprowadzali go po paddocku, aby rozchodzić kontuzję. Na stadjonie nikt — kto nie wiedział — nie odkryłby jego feleru.

Początkowo rtm. Kawecki skacze bardzo dobrze, ale widać że konia kosztuje to wiele wysiłku. Na łatwej barjerze Bambino odmawia skoku, wpada do rowu i wreszcie roznosi całą przeszkodę.

Kończy się to stosunkowo pomyślnie — tylko 40 p. karnych.

Długo trwa obliczenie, wreszcie ogłaszają wyniki: 1) Niemcy 676 pkt. 2) Polska 991.70 p. 3) Anglja 1195.50 p. 4) Czechosłowacja.

Zdobycie przez nasz zespół jeździecki drugiego medalu, jest radosną niespodzianką. Wysłanie ekipy do „military" natrafiało na znaczny opór w kraju. Wyjazd udało się doprowadzić do skutku tylko dzięki odważnej decyzji szefa zespołu, płk. Komorowskiego, który rozsirzygnięcie wziął na własną odpowiedzialność. W przeddzień zawodów odnowienie kontuzji najlepszego konia Ben-Hura ostabiło jeszcze szanse.

Srebrny medal przyszedł w dniu zakończenia Olimpjady. Będzie on osłodą po niepowodzeniach ostatnich dni.

Konkurs jeździecki dla utajemniczonych

czyli Puhar Narodów na Olimpjadzie

BERLIN.

Dowódca polskiej drużyny jeździeckiej płk. Komorowski nie kryje swego oburzenia na parcours Puharu Narodów.

— Nie jest wina naszych jeźdźców, że tak źle się sosali. Na złośliwych przeszkodach kładły się wspaniałe folbluty włoskie i belgijskie. A nie sprawiały one trudności miernotom, które były do nich przyzwyczajone.

Z wyników „military" jestem bardzo zadowolony. Rtm. Rojcewicz mógł mieć znacznie lepsze miejsce, kto wie, czy nie medal bronzowy, ale... Przejechał przecież wczoraj o 5 klm. za dużo. Odliczono mu coprawda zużyty na to czas, ale zmęczenia konie nie można było odrobić.

Wyjeżdżamy odrazu z Berlina. Jedziemy na Łotwę, gdzie bronimy puharu. Jada porucznicy: Czerniawski, Komorowski i Gutowski, oraz rotmistrzowie Kulesza i Sokołowski.

Fatalna trzynastka

przeszkodą nie do przebycia dla Polaków

BERLIN.

Uroczystości zamknięcia igrzysk na stadjonie poprzedził konkurs hippiczny o Puhar Narodów. Konkurs ten pobił chyba rekord trudności. Najstarsi wyjadacze nie pamiętają przeszkód wymagających tak wielkiej uwagi, zwrotności i potęgi skoku oraz tak zdradliwego ich rozstawienia. Normalnie w konkursie o Puhar Narodów zdarzają się dwa, trzy skoki przez wodę, tu było ich sześć.

Prawdziwym piekielnym wynalazkiem była zwłaszcza przeszkoda oznaczona numerem 13. Składała się ona z brzozowej malowidocznej barjery wysokości 130 cm. i 3-metrowego rowu. Po skoku koń miał zaledwie dwa susy na rozbieg do nowej identycznej przeszkody.

„Trzynastka" zgubiła 85 proc. zawodników i wszystkich jeźdźców polskich. Konie nasze nie umiały sobie z nią poradzić i odmawiały skoku. Tu skończył swą karjerę por. Gutowski na Warszawiance i rtm. Sokołowski na Zbiegu II, tu też zebrał mnóstwo punktów karnych por. Komorowski na Duncanie, jedyny z naszych jeźdźców, który ukończył parcours.

Z Polaków pierwszy startował por. Gutowski na Warszawiance. Siwek przeszedł bardzo ładnie przez pierwszych kilka przeszkód, zarobił zrzucając barjerę nad rowem 4 punkty, poczem wpakował się w 13-ke i już z tej matni tej przeszkody nie wyszedł. Trzykrotna odmowa skoku spowodowała wycofanie go z konkursu.

Por. Komorowski na Duncanie wylamał 2-krotnie te trudna przeszkodę ustrzegł się więc od wydzwonienia. Uzyskał on 47¼ p. karn, przy cz. 168 sek. Rezultat ten kwalifikuje go na niezbyt zaszczytne 36 miejsce w konkursie. Rtm. Sokołowski na Zbiegu II zrobił doskonałe wrażenie swym mundurem szwoleżera i stylem jakim wziął kilka pierwszych przeszkód. Kiedy jednak doszło do trzynastki karjera się skończyła. Dzwonek obwieścił wycofanie go z zawodów.

Z 18-tu zespołów startujących w Puharze narodów sklasyfikowanych zostało tylko 5 drużyn, które potrafiły przeprowadzić wszystkich swoich jeźdźców przez parcours. Zdecydowanie zwycięstwo odnieśli Niemcy 44 p. karne.

Trzynaście zespołów konkursu nie ukończyło, miedzy innymi i Polska.

Punktacje XI Olimpjady

Kraj	liczba punktów	medale złote	medale srebrne	medale bronzowe
1. Niemcy	404 3.4	33	26	30
2. U. S. A.	381	24	20	12
3. Włochy	144 1.2	8	9	5
4. Szwecja	133 1.10	6	5	9
5. Japonja	129 3.5	6	4	8
6. Francja	127	7	6	6
7. Finlandja	124	7	6	6
8. Holandja	110 1.2	6	4	7
9. Węgry	106 1.5	10	1	5
10. Anglja	104 1.10	4	7	3
11. Szwajcarja	100 1.2	1	9	5
12. Austrja	93 1.5	4	6	3
13. Kanada	63 3.5	1	3	5
14. Czechosłowacja	62 1.10	3	5	—
15. POLSKA	48 3.5	—	3	3
16. Argentyna	42	2	2	3
17. Danja	37	—	2	3
18. Norwegja	35	1	3	2
19. Est.	24	2	2	3
20. Egipt	27	2	1	2
21. Belgja	15 1.2	—	—	2
22. Turcja	12	1	—	1
23. Meksyk	12	—	—	3
24. Łotwa	9	—	1	1
25. Jugosławja	9	—	1	—
26. Filipiny	9	—	—	1
27. Indje	6	1	—	—
28. Nowa Zelandja	6	1	—	—
29. Poł. Afryka	6	—	1	—
30. Grecja	6	—	—	—
31. Brazylja	6	—	—	—
32. Rumunja	5	—	1	—
33. Australja	5	—	—	1
34. Portugalja	5	—	—	1
35. Luxemburg	3	—	—	—
36. Chile	3	—	—	—
37. Urugwaj	1	—	—	—

Pierwsze miejsce 6 punktów, drugie 5 punktów, trzecie 4 punkt. i t. d.

Nowe złote medale zdobyli:

JEŹDZIECTWO: konkurs military: indywidualnie — rtm. Stubbendorf (Niemcy), drużynowo — Niemcy.

PUHAR NARODÓW: indywidualnie rtm. K. Hasse (Niemcy), drużynowo — Niemcy.

Na osłodę olimpijczykom...

Polska bije Węgry 5:0 w tenisie

Polska rozgromiła Węgry w tenisie, w stosunku 5:0! Ta „rzeź niewiniątek węgierskich" zakończyła się dzisiaj pięknemi zwycięstwami Tłoczyńskiego nad Szigettim (9:7, 6:1, 6:1) i Tarłowskiego nad Dallosem (6:2, 6:0, 6:3).

Mecz Tłoczyński — Szigetti składał się z dwóch części. W pierwszej Węgier grał na serjo, starał się bardzo i był dla Tłoczyńskiego przeciwnikiem zupełnie równorzędnym. Wynikiem tej walki był piękny pierwszy set.

Potem jednak, rozpoczęła się smutna część druga. Szigetti załamał się zupełnie, zaczął grać lekceważąco, psuł łatwe piłki, spacerował smętnie po korcie z wyrazem najwyższego zniechęcenia.

Chciał widocznie w ten sposób odebrać wartość zwycięstwu Tłoczyńskiego. Jest to jednak metoda bardzo niedżentelmeńska, a oczu nikomu nie zamydlił. Tłoczyński był bowiem graczem o klasę lepszym.

Spotkanie Tarłowski — Dallos to mecz bez historji. Trwało ono na szczęście tylko 40 minut. Polak górował nad swym przeciwnikiem pod każdym względem. Dallos zademonstrował jedynie wyjątkowo niezaradny sposób poruszania się na korcie.

Publiczności było 500 osób. Gre uprozmaicił przemarsz wojska z głośną orkiestra oraz chrapanie sędziów liniowych

Mistrzowie tenisa

Hebda, Tłoczyński (na lewo) pokonali Wallosa i Szegetiego, pieczętując zwycięstwo Polski nad Węgrami.

Kronika sportowa

MECZE O WEJŚCIE DO LIGI dały następujące wyniki: Skoda (Warszawa) — LTSG 3:3 (2:2). Brygada (Częstochowa) — Unja (Lublin) 3:0 (2:0). BCP (Poznań) — AKS (Chorzów) 5:3 (4:1). Pogoń (Stryj) — RKS (Hajduki) 1:2 (0:1). WKS Śmigły (Wilno) — WKS Równe 3:1 (1:0).

MISTRZEM POLSKI w kolarskim biegu drużynowym na dystansie 4 klm. został WTC (5:21.6) przed Orkanem i Polonją.

16:0 (1) pokonali uczniowie węgierscy reprezentację śląska w piłce wodnej. Ładna horoskopy przed meczem z Austrją.

MECZ O MISTRZOSTWO POLSKI w piłce wodnej pomiędzy Hakoahem (Bielsko) a krakowską Makabi skończył się wynikiem remisowym 2:2.

39.85 MTR. rzuciła dyskiem Cejzikowa. Wynik ten zapewniłby jej bronzowy medal olimpijski.

Russell-sportsmenka

Młoda artystka filmową wytwórni angielskich, miss Roxy Russell, przepada za gra w baseball

Jak widzimy, upozowała się z kompletem: pałek baseballowych, przed objektywem fotografa

PHILIPS 947 RADJO

WARSZAWSKIE

WTOREK

6.50: Koncert w wykonaniu Józefa Stena. 7.40: Muzyka (płyty).
12.03: Wiadomości rolnicze.
15.30: Wiadomości gospodarcze. 15.45: „Skrzynka P. K. O.".
16.00: Fragmenty z oper Ryszarda Straussa (płyty). 16.45: „Hetman Stanisław Koniecpolski" — odczyt (z Katowic).
17.00: Koncert z Ogrodu Zoologicznego (z Poznania). 17.50: „Rośliny - barometry".
18.00: „Wakacje samowary" — opowiadanie Benedykta Hertza dla dzieci.
19.00: „O piętro wyżej" — operetka Ignacego Gerinera.
20.30: „Z morską książką nad morzem".
21.00: Koncert w wyk. Polskiej Kapeli Ludowej.
22.00: „Za kulisami Olimpjady". 22.15: Wiadomości sportowe. 22.25: Muzyka taneczna z Ciechocinka.
23.00: Muzyka taneczna (płyty).

ŚRODA

6.50: Muzyka (płyty).
7.40: Muzyka (płyty).
12.03: „Skrzynka rolnicza". 12.23: Muzyka (płyty).
15.45: „Dzieci na podwórku" (z Poznania).
16.00: Koncert w wyk. zespołu salonowego Pawła Rynasa.
17.00: Trio Polskiego Radja. 17.50: „Anegdoty z życia Heleny Modrzejewskiej" (z Katowic).
18.00 Pogadanka społeczna.
19.00: Koncert w wyk. małej orkiestry P. R.
20.00: „Słynne symfonje" (płyty). 20.30: „Z wędrówek po prowincji".
21.00. Utwory Fryderyka Chopina. 21.30: Saskie pieśni ludowe.
22.00: „Co mówi Europa o minionej Olimpjadzie". 22.15: Wiadomości sportowe. 22.25: Koncert (ze Lwowa).
23.00: Muzyka taneczna (płyty).

ZAGRANICZNE

WTOREK

17 Moskwa (WCSPS). Recital skrz. Bussi Goldsteina. 17 Budapeszt. Koncert chóru. 17 Berlin. Recital fortepianowy.
18 Koenigswust, Muzyka kameralna. 18.05 Praga. Wesołe potpourri ludowe.
19 Ryga. Muzyka francuska i węgierska. 19.15 Bukareszt. Recital wiolonczelowy.
20 Wiedeń. „Barwny jest świat operetki". 20 Budapeszt. Recital śpiewaczy. 20 Radio Paris. Recital fort. 20.10 Berlin. „Śmiejmy się przyjaciele" — wielki wesoły wieczór. 20.20 Oslo. Koncert orkiestrowy. 20.30 Bukareszt. Koncert symfoniczny. 20.30 Paris PTT. „Sinobrody" — operetka Offenbacha. 20.45 Anglja (Reg. Progr.) Koncert symf. Utwory Elgara. Dyr. Wood. 20.45 Medjolan. „Il Guarany" opera Gomezy.
21 Braksela Franc. „Werther" — opera Masseneta (tr. z Kuncke). 21 Praga. Koncert symfoniczny. 21 Anglja. (Nat. Progr.) Kobiecy przegląd radjowy. 21.10 Beromuenster. Muzyka współczesna. 21.10 Sztokholm. Kwartet Kreislera. 21.25 Sottens. Koncert muzyki francuskiej.
22.15 Budapeszt. Muzyka cygańska. 22.30 Poste Parisien. Muzyka lekka. 22.30 Anglja (Reg. Progr.). Muzyka taneczna. 22.30 Bukareszt. Koncert nocny.
23.15 Radio Paris. Muzyka lekka.
1 Berlin. Koncert po północy.

ŚRODA

17.00 Paris. Koncert orkiestrowy.
17.05 M. Ostrawa. Muzyka lekka.
17.15 Medjolan. Recital skrzypcowy.
18.15 Mosciwa. „Rusałka" — opera Dargomyżskiego.
18.15 Brno. Utwory fort. Beethovena.
18.15 Bratislawa. Recital fort.
18.30 Berlin. Recital śpiew. japończyka Jozi Tajwara.
18.55 Budapeszt. Węgierskie pieśni.
19.00 Koenigswust. Ludowe pieśni i tańce.
19.00 Moskwa. Utwory Rimskij - Korsakowa, Glazunowa i Ljadowa.
19.00 M. Ostrawa. Muzyka lekka.
19.05 Ryga. Melodje operetkowe.
19.20 Koszyce. Muzyka cygańska.
19.30 Wiedeń. Koncert rozrywkowy.
19.25 Moskwa. Pieśni i tańce celtyckie.
20.00 Radio Paris. „Podróż muzyczna po świecie".
20.00 Kopenhaga flam. Utwory Honeggera.
20.00 Kopenhaga. Tańce ludowe.
20.10 Bukareszt. Recital skrzypcowy.
20.25 Anglja. Koncert symf. z Queens Hallu.
20.30 Paris. Koncert symf. z Vichy.
20.30 Stockholm. „100 i jedna noc".
20.50 Berlin. „Muzyka Narodów".
20.50 Koenigswust. „Tańce z całego świata".
21.00 Strasburg. Koncert wieczorny.
21.45 Bukareszt. Muzyka salonowa.
21.50 Anglja. Koncert symf. z Queens Hallu.
22.10 Wiedeń. „Tańce z całego świata".
22.10 Anglja. Muzyka.
22.30 Budapeszt. Muzyka salonowa.
23.15 Radio Paris. Muzyka lekka.
23.25 Wiedeń. Muzyka wiedeńska.
1.00 Berlin. Koncert po północy.

Czar Kosowa

Kosów — to nietylko zakład „głodomorów"

— Wracam z Kosowa...

— Oczywiście po głodówce w zakładzie d-ra Tarnawskiego?

— Bynajmniej.

— Jakto? Przecież jeżeli jedzie się do Kosowa...

— ...to niekoniecznie trzeba w zakładzie d-ra Tarnawskiego za opłatą 10 zł. dziennie głodować „flechierować", biegać obowiązkowo po rannej rosie na bosaka i na gołasa, rąbać drzewo i kopać w ogrodzie... Można to sobie wszystko zresztą załatwić o wiele taniej, bo Kosów posiada wiele will i pensjonatów dobrych i niedrogich... Ta przepiękna miejscowość na Huculszczyźnie jest dla wielu okolic Polski, a zwłaszcza dla Warszawy dotychczas nieodkryta — poza zakładem d-ra Tarnawskiego. Niech mu drogo opłacona głodówka lekką będzie! a my poinformujmy, co to jest właściwie Kosów.

Dojeżdżamy pociągiem do Kołomyi, zwanej stolicą Pokucia. Piosenka tamtejsza śpiewa o tem mieście:

„Kołomyja
Nie pomyja
Kołomyja — misto".

Przed dworcem oczekuje autobus, który z jednostajnej równiny kołomyjskiej wspina się krętą serpentyną ku górze. Widoki stają się coraz rozleglejsze. Zielone szczyty, pola kukurydzowe, srebrna wstęga rzeki, powietrze coraz czystsze, łagodne, aksamitne, balsamiczne, przepojone woniami pól, łąk i lasów.

Wzdłuż gościńca aleja wysokich czereśni, osypanych obecnie koralami jagód. Wogóle czereśni, wiśni i wszelakich jagód zatrzęsienie! Co chwila nagabuje jakaś Hucułka w wyszywanej koszuli i czerwonej zapasce.

— Pany, wyszeń ne kupyte?

— Wyszni!... wyszni!...

Piosenka tamtejsza opiewa wiśnie i czereśnie w następujących słowach:

„Czereszenki i wyszenki
Jahidki dribnieńki
Czehoż my się polubiły
Taki molodeńki?!"

Co prawda i do tej ziemi huculskiej docierają echa rewji kabaretów. Schodzac ze szczytu Kamienistego w okolicy Kosowa słyszałam jak pastuszek na fujarce wygrywał z dużym sentymentem popularne w dancingach warszawskich tango.

Ostatni dudziarz Kosowa skarży się, że nie ma uczniów. Jest jeszcze tylko kilku teorbanistów.

Klimat jest tutaj cudowny, ciepły, ze średnią ciepłotą roczną + 9 st. C. Sprzyja on rozwojowi sadownictwa. Słynne od dawna kosowskie sady dostarczały niegdyś owoców na stół królewski w Warszawie. Udają się tu zwłaszcza jabłka, gruszki, orzechy, czereśnie, a dojrzewają też winogrona, morele i brzoskwinie.

Kosów główne miasto powiatu kosowskiego leży na wysokości 346 m. n. p. m. w rozległej kotlinie wśród zielonych gór nad Rybnicą, dopływem Prutu. Wodospad Rybnicy „Huk" — to poprostu idealne miejsce kąpieli.

Jako letnisko klimatyczne Kosów obejmuje zarówno samo miasto jak i cały szereg wiosek i osad okolicznych, gdzie można za niewielkie pieniądze napawać się cudami przyrody, błogosławionem działaniem kosowskiego powietrza i o ile ktoś nie ma zamiaru głodować — najadać się ile dusza zapragnie.

Pensjonatów jest cały szereg o cenach od 4 — 7 zł. dziennie. Najwyższe ceny pobierają te bardzo nieliczne pensjonaty, które posiada ja światło elektryczne. Kosów bowiem — jako taki nie jest zelektryfikowany. Nie posiada również nowoczesnych urządzeń higienicznych, ale nie ma się czem przejmować, albowiem dyskretne apartamenciki toną w powodzi dzikiego wina, leśnych dzwonków i dzikich róż.

Mnie w autobusie polecono pensjonat „Liljanki", który ponoć zawdzięcza swoją nazwę kultowi dla uroczej gwiazdy filmowej Liljanki Harvey. Wybór okazał się znakomity. Pensjonacik ten prowadzony przez trzy młode, przemiłe, dzielne i gospodarne panienki istny „domek trzech dziewcząt", zasługuje ze wszech miar na uwagę i polecenie.

4 zł. dziennie za pokój z werandą i pięciokrotnym posiłkiem, uwzględniającym wszelkie najwybredniejsze wymagania. Przepiękne położenie na stoku wzgórza, bezpośrednia bliskość lasu i rzeki, spokój, swoboda, najczystsze powietrze, estetyczne urządzenie... Czegóż chcieć więcej?

Kosów w roku bieżącym posiada zwacznie więcej gości niż w latach ubiegłych. Jednakowoż nie jest tak przepełniony jak np. letniska na linji Prutu. O mieszkanie nietrudno.

Dodajmy że gwoli ścisłości historycznej informacji, że miasto Kosów zawdzięcza swe powstanie zamkowi Kosakowskich, który stał niegdyś na jednej z gór oraz klasztorowi Bazyljanów w Monastersku. Nie mało też przyczynić musiała się do rozwoju miasta istniejąca tu żupa solna. Kopalnia zalana przez wodę dostarcza dzisiaj solanki, odpowiedniej na kąpiele lecznicze. Budynki i urządzenia, jakie posiada salina możnaby zamienić przy pewnym nakładzie kosztów na nowoczesny zakład kąpielowy.

Wogóle Kosów jako letnisko i jako punkt turystyczny zasługuje na troskliwą opiekę i żywe poparcie ze strony czynników miarodajnych. Lekko się tam oddycha i zna komcie leczy się nerwy stargane miejskim wirem i hałasem. Pozatem gatunek powietrza kosowskiego przypominający mocno Szczawnicę oddziaływa zbawiennie na płuca i gardło.

Uczmy się pisać

według nowej pisowni

Lekcja 19

Jak odmieniać wyrazy zapożyczone takie, jak np. Budda, netto, motto, mokka, Mekka?

Oto odpowiedź:

Budda, Buddy, Buddzie, Budde, Budda, o Buddzie.

netto, netta, nettu, netto, nettem, o netcie.

motto, motta, mottu, mottem, o motcie.

mokka, mokki, mokce, mokkę, mokka, o mokce.

Mekka, Mekki, Mekce, Mekkę, Mekką, o Mekce.

Odmieniając takie wyrazy, pierwszą spółgłoskę pozostawiamy bez zmiany, a drugą zmieniamy.

W nazwiskach tt zmienia się na ć, np. o Walter Scocie, o Narbucie, ll na ll, np. o Jagielle, o Radziwille.

Jak odbyła się wizytacja P. Premjera

we wzorowej wsi — Liskowie

Wizytując powiaty kaliski i turecki, p. premjer gen. Składkowski w towarzystwie starostów Ostaszewskiego i Nużyńskiego zawitał do Liskowa, gdzie bardzo skrupulatnie zwiedził instytucje liskowskie, interesując się żywo sprawnością i wydajnością każdej z nich.

Przed nowym pawilonem dzieci sierocińca powitały pana premjera orkiestrą i piękną przemową 10-letniej Janiny Pawłowskiej, zakończona wręczeniem wiązanki kwiatów.

Wyrazem szczerego zadowolenia pana premjera z wizytacji Liskowa oraz wysokiego uznania dla pracy i wysiłków, dokonywanych od szeregu lat na odcinku liskowskim przez ks. prał. Wacława Blizińskiego, były następujące słowa, wpisane własnoręcznie przez p. gen. Składkowskiego do księgi pamiątkowej Sierocińca: „Cześć Wielkiej Pracy naszego Przewielebnego i Kochanego Księdza Prałata! Niech nam tworzy dalej 100 lat! — Składkowski, Prezes Rady Ministrów"

W czasie zwiedzania Liskowa p. premjer ofiarował odręcznie 200 złotych na malowanie tamtejszego kościoła parafialnego, nadto polecił nabyć dobrego konia, dobry wóz, uprząż i bat, celem ofiarowania tego daru dla najlepszego ucznia nowego kursu rolniczo - hodowlanego. Pani gen. Składkowska obdarzyła dzieci słodyczami.

W parę dni po opuszczeniu Liskowa p. premjer nadesłał oprócz tego 500 zł. do dyspozycji ks. prał. Blizińskiego, które rozdzielono j. n.: 200 zł. na stację opieki nad matką i dzieckiem, 100 zł. na szkołę zawodową żeńską, 100 zł. na szkołę rzemieślniczą męską i 100 zł. na świetlice dla młodzieży. (K. A. P.)

S. p. prof. Stanisław Niewiadomski

Wielki muzykolog Polski

Profesor Stanisław Niewiadomski nie żyje! Ciężko dotknęła ta strata muzykę polską. Pieśniarstwo zubożyła o jednego z najulubieńszych i najbardziej popularnych twórców, piśmiennictwo muzyczne — o najświetniejszego publicystę, ogół muzyczny — o autorytet dużej miary i powszechnie szanowanego i kochanego człowieka. Był to muzyk pierwszorzędny i wszechstronny, teoretyk i praktyk równie wysokiej klasy, tęga głowa, jasny umysł i — fenomenalne ucho.

Jego sąd opierał się na istotnem znawstwie, to co mówił i pisał było bez błędu, uczciwie przemyślane i umotywowane, i tylko w obcości jaka wyczuwał w stosunku do muzyki nowej i najnowszej — znać było wiek już podeszły, w którym trudno się odmienić, zerwać ze staremi przyzwyczajeniami, nagiąć się do nowych wymagań. Ten znakomity pisarz muzyczny obok wiedzy, mądrości i doświadczenia posiadał rzadki dar literacki i niemniejszy dar krasomówstwa. Jego urocze felietony pisane i mówione — w pismach fachowych i prasie codziennej, na sali odczytowej i w radjo — łączyły zawsze zajmującą treść z wdziękiem formy, a niemniejszą ich okrasą był dowcip lekki i wykwintny, prawdziwie — w francuskim, najlepszym guście.

Urodzony w Soposzynie pod Lwowem 4 listopada 1859 roku, zaczął studja muzyczne we Lwowie (był jeszcze uczniem Mikulego — ucznia Chopina), ukończył je w Wiedniu i Lipsku. Przez szereg lat był profesorem w Konserwatorjum lwowskiem, później — warszawskiem, przez czas pewien prowadził w Warszawie Instytut muz. im. Grudzińskiego. Jako kompozytor, zaczął od utworów na orkiestrę, ale wkrótce doszedł do przekonania, że najbardziej odpowiada mu twórczość pieśniarska i w tej dziedzinie osiągnął tak poważne rezultaty, że wysunął się na czoło polskich pieśniarzy. Jego pieśni nie czekały długo na powodzenie: przyszło ono natychmiast, w pełni zasłużone, i niczyje utwory nie są u nas tak chętnie, tak powszechnie śpiewane.

Dorobek pieśniarski Niewiadomskiego przedstawia się bardzo pokaźnie: około pół tysiąca pieśni, w tem prawie 200 opusów wydanych w kraju i zagranicą, przyczem na niektóre opusy składa się nieraz po kilka pieśni.

Prof. Niewiadomski jest autorem kilku cennych monografij, m. in. doskonałej pracy o Moniuszce i niemniej świetnej popularnej broszury o Chopinie.

Cześć pamięci świetnego muzyka!

c. a.

Na ekranie życia

Kosztowne wyjazdy

Rada Ministrów zmniejszyła specjalnem rozporządzeniem wysokość djet, wypłacanych urzędnikom państwowym podczas służbowych wyjazdów.

Djety zostały zmniejszone, a pozatem wysokość ich uzależniono nie od zajmowanego stanowiska, lecz od grupy uposażenia zasadniczego.

Nowe stawki dla urzędników, profesorów, nauczycieli szkół państwowych i publicznych, funkcjonarjuszów straży więziennej i innych wynoszą obecnie od 5 do 45 zł. dziennie.

Pozatem prezes Rady Ministrów otrzymywać będzie 70 zł., a ministrowie i prezes Najwyższej Izby Kontroli po 50 zł. dziennie.

Naogół obecne stawki djet są niższe od poprzednich o 15 proc.

Ze źródła tego pozostanie w skarbie przeszło 3 miljony zł. oszczędności. Jest to sumka dość spora i możnaby było jeszcze ją zwiększyć, poddając ściślejszej kontroli konieczność różnych wyjazdów.

Wiele bowiem spraw, odrywających urzędnika od jego zwykłych zajęć i narażających skarb na wypłatę djet, dałoby się doskonale załatwić drogą korespondencyjną, a nawet przez telefon.

Podróże to rzecz przyjemna, lecz kosztowna, zwłaszcza gdy musi płacić za nie skarb Państwa, w którym się nie przelewa.

Dwunożne bestje

Przed kilku miesiącami cała niemal Ameryka szalała, oczekując na egzekucję Hauptmanna, domniemanego mordercy synka Lindbergha.

W dniu, w którym zasiadł na fotelu elektrycznym, rozpętał się potworny sabat najniższych instynktów ludzkich.

Poruszano wszystkie sprężyny, aby móc zobaczyć kaźń, tłumy oblegały więzienie, chcąc być jaknajbliżej ponurego miejsca.

Przed paru dniami w Owensboro w stanie Kentucky, wieszano murzyna, oskarżonego o zamordowanie jakiejś staruszki.

Egzekucji asystował dziesięciotysięczny tłum, a policja z trudem obroniła zwłoki skazańca przed rozszarpaniem przez zezwierzęcony tłum.

Najkrwawsza bestja jest łagodnym barankiem w porównaniu z człowiekiem, „najdoskonalszym" tworem boskim.

Prawdzic

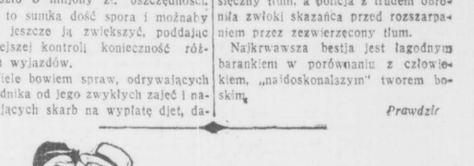

Wielkie koligacje sir Duff Coopera

The right honorable Alfred Duff Cooper—jak brzmi pełny tytuł rodowy obecnego ministra wojny W. Brytanji — należy do „sztabu" Baldwina, czyli do tej grupy młodych konserwatystów, którzy obecnie robią karjerę. Do tejsamej grupy należy również Antoni Eden — mówiąc nawiasem, dobry przyjaciel sir Duff Coopera.

Ściśle rzecz biorąc, Duff Cooper nie jest po mieczu szlachcicem. Zato matka jego, lady Agnes Duff, zaliczała się do wysokiej arystokracji. Była córką V-go Hrabiego de Fife. Brat jej był ożeniony z córką króla Edwarda VII, to znaczy był szwagrem zmarłego króla Jerzego V-go.

Jednakże i sam p. Duff-Cooper posiada w żyłach swoich nieco krwi królewskiej, choć „nieoficjalnej". Przez matkę bowiem spokrewniony jest blisko z hrabiami d'Erroll, z których jeden ożeniony był kiedyś z Elżbietą Fitzclarence — córką głośnej w dawnych latach aktorki Doroty Jordan i księcia Clarence — późniejszego króla angielskiego Wilhelma IV-go.

O tej koligacji mówi się jednak tylko poufnie, w arystokratycznych klubach londyńskich przy czarnej kawie.

Ojcem ministra Duff Coopera był Alfred Cooper, słynny chirurg z epoki wiktorjańskiej.

Małżonką ministra jest lady Diana Manners, córka ks. Rutland'u. Jest to kobieta słynąca z urody i mądrości, o której rękę ubiegali się najbogatsi, z najznakomitszych rodów wywodzący się młodzieńcy angielscy. Z temwiększem też zdziwieniem przyjęto w całej Anglji wieść o tem, że piękna lady Diana wybrała sir Duff Coopera, człowieka stawiającego dopiero pierwsze kroki na arenie politycznej.

Mówią, że pierwszy swój mandat poselski, zdobyty w r. 1924 w okręgu Oldham, sir Duff Cooper zawdzięcza w dużej mierze agitacji swojej żony, która na meetingach przedwyborczych przemawiała, budząc zachwyt wyborców swą swadą i... uroda.

Ta czynna pomoc pięknej lady w torowaniu drogi mężowi do karjery, miała jednak tę złą stronę, że o sir Duff Cooperze mówiono więcej jako o mężu pani Cooper, niż jako o polityku.

Dopiero obecna nominacja na ministra wojny wyrównała tę jego pozycję i przywróciła mu autorytet.

Sir Alfred Duff Cooper liczy dziś lat 45. Posiada dobre wykształcenie jako elew słynnej szkoły Eton, a następnie uniwersytetu oxfordzkiego. Zajmuje się dużo literaturą i jest autorem kilku doskonałych powieści biograficznych.

Nominacja jego na stanowisko ministra wojny nie wzbudziła zachwytu w Berlinie. Sir Duff Cooper bowiem nie lubi Niemców.

Prasa niemiecka i w tem również dopatruje się rączki pięknej lady Diany. Przypomina mianowicie, iż pani Duff Cooper nie znosi żony jednego z członków ambasady niemieckiej w Londynie, księżny Bismarck, która wprawdzie jest z pochodzenia Szwedką, ale wszystkie skutki wzajemnego tych dam antagonizmu spadają na Niemcy.

Argus.

106

A. Rymowicz

Porachunki miljonerów

Powieść z życia współczesnej Warszawy

Dyr. koncernu Zawiejski został zabity w swym gabinecie, Miljoner Erynbeck, aresztowany pod zarzutem tej zbrodni opowiada emerytowanemu komisarzowi Kowalskiemu, który prowadzi śledztwo, o dawnych przygodach w Ameryce.

Erynbeck i Zawiejski, zwany „Rekinem", wydobywali do spółki złoto. Wspólnicy rywalizowali o względy Matyldy, z którą w końcu ożenił się Erynbeck. „Rekin" oskarża go fałszywie o morderstwo. Gdy Erynbeck przebywał w więzieniu, Matylda ma urodzić dziecko z jego domniemanem o śmierci męża wychodzi za „Rekina".

Zanim Erynbeck opuścił więzienie, Matylda umiera, wydając na świat dziewczynkę Hankę. „Rekin" przyjechał z dzieckiem do Europy.

Odtąd rozpoczęła się walka finansowa dwu śmiertelnych nieprzyjaciół zakończona tajemniczą śmiercią „Rekina".

Sekretarz Zawiejskiego, Kierski otrzymał tajemniczy list. Komisarz Kowalski w rozmowie z Kierskim pragnie wyjaśnić zagadkę tego listu. Rozmowę ich podsłuchuje pracująca w biurze Zawiejskiego, panna Zetkin.

Nie mógł się wprost doczekać powrotu Kierskiego. Wpadł wreszcie na dobry pomysł. Zadzwonił. Wszedł woźny.

— Proszę poprosić pana Kierskiego. Jest tu do niego pilny telefon... (Odłożył przedtem słuchawkę).

Kierski przyszedł wkrótce. „Palił" się z ciekawości, aby się dowiedzieć jakie rezultaty dała rewizja torebki.

— Nic ważnego, — mruknął pan Józef. Spotkał mnie zawód, chociaż przecież należało się spodziewać, że nie nosi się kompromitujących rzeczy w torebkach.

— Niech mi pan powie szczerze, panie komisarzu — powiedział Kierski siadając w swym sekretarskim fotelu — o co właściwie podejrzewa pan te kobietę. Przyznam się, że pomimo całej niechęci, jaką do niej czuję, nie wyobrażam sobie jej w roli morderczyni. Jest za słabą na to i...

— I za ładna. — dokończył Kowalski z uśmiechem. Ach, drogi panie! Mógłbym panu opowiedzieć pewną historję o kobiecie tak pięknej, młodej, zamożnej, że w głowie nie chciała się pomieścić myśl o jej podwójnem życiu — jakie pro wadziła. Była to wyrafinowana zbrodniarka. Cyniczna, okrutna... Zamordowała swego kochanka brzytwą... Tak, tak proszę pana, są dziwy, które trudno sobie czasem wyobrazić... A dlaczegóż nie może pan sobie pomyśleć, że taka piękna sekretarka... Ale to są żarty. Nie, moje podejrzenia co do niej nie idą tak daleko. Myślę jednak, że jest zdolna do wielu rzeczy. To trzeba zbadać i właśnie dlatego niecierpliwie czekam na pana. Mam pewien pomysł...

— Słucham pana...

— Chciałbym, aby pan przeprowadził pewną grę z panią Zetkin. Czy będzie pan umiał odegrać komedję?

— Postaram się.

Pan Józef podsunął fotel bliżej, pochylił się nad biurkiem i zaczął wyjaśniać swój plan.

Tegoż dnia jeszcze sekretarz zaczął odgrywać narzuconą rolę.

*

W loży restauracji Astorja siedział Kierski już od kwadransa. Na godzinę 8-mą umówił się z p. Zetkin. Umówienie się to poszło nadspodziewanie łatwo.

Przed końcem urzędowania zaprosił ją do swego gabinetu i tu potoczyła się następująca rozmowa:

— Niech pani usiądzie... Chciałbym z panią porozmawiać o ważnych rzeczach. Musi mi pani jednak obiecać zupełną tajemnicę.

Sara zachowywała się wyniośle. Była obrażona.

— Nie będę nic obiecywała zgóry... Radziłabym panu nie zwierzać się ze swych tajemnic.

— Ach Boże... Pani się gniewa na mnie, za to, że tak ostro rozmawiałem z panią w obecności tego komisarza... Ależ to umyślnie!

— Umyślnie? Co to znaczy?

Kierski przybrał minę człowieka, który nie może zdecydować się na otwartość.

— Czy pani nie czuje... nie zdaje sobie sprawy z tego, jak patrzy na panią ten komisarz Kowalski... Jak oni patrzą na panią?

— Nie obchodzi mnie to...

— Niech pani tak nie mówi. Musi panią to obchodzić, gdyż z tego wyniknąć mogą bardzo przykre dla pani konsekwencje.

Sara wzruszyła ramionami niecierpliwie.

— Ech, wypraszam sobie jakieś groźby...

— Ja nie grożę... Przeciwnie — ja pragnę panią ostrzec, gdyż wiem coś więcej niż pani.

— A więc?

— A więc, mówiąc krótko — pani jest podejrzana o popełnienie zabójstwa...!

Sara musiała dokonać niezwykłego wysiłku woli, aby zachować spokój.

— Co takiego? — wykrzyknęła.

— No tak... Rozumiem pani oburzenie. Ale nie mówię plotek. Wiem napewno, że komisarz Kowalski uważa panią za wspólniczkę zbrodni, jeśli nie za samą morderczynię... Wiem to, gdyż mi sam to mówił, właśnie wtedy, gdy pani tu weszła, przerywając nam...

Zapanowała przykra cisza. Sara szukała jakichś słów, które należałoby powiedzieć.

— To nonsens... powiedziała cicho. To potworny nonsens!...

A po chwili opanowawszy strach, który nią nagle owładnął:

— Niechże mi pan opowie szczegóły. Jak, na jakiej zasadzie...

Kierski wytrzymał dłuższą pauzę, nie bez zdziwienia obserwując, że słowa jego robią piorunujące wrażenie.

— Owszem... Naturalnie, że powiem pani wszystko. Dlatego właśnie poprosiłem panią do siebie... Ale w tej chwili, nie wiem jeszcze wszystkiego. Czy ma pani wieczór wolny?

Spojrzała nań podejrzliwie. Cóż to za propozycja?

— Wieczór? No... owszem... Mogłabym przyjść do biura.

— Ach, nie tutaj! Jakby to wyglądało... My dwoje w biurze... Nie, może pani pozwoli, że spotkamy się gdzieś na kolacji.

Spostrzegła, że mówi to z zażenowaniem, jakoś niezręcznie.

— Czy myśli pan, że to bezpieczniej jeśli ktoś nas zobaczy wieczorem w restauracji. Nie jesteśmy na tak przyjacielskiej stopie.

— Ach, nie zobaczy nas nikt. Wybierzemy mało znany lokal.

I umówili się w Astorji. Kierski czekał już od kwadransa w zacisznej loży na końcu sali. Cały scenarjusz tego niezwykłego spotkania opracowany był szczegółowo przez pana Józefa.

— Szczęść Boże! — pożegnał go Kowalski. Bardzo dużą wagę przywiązuję do tego spotkania. Liczę na pański talent aktorski.

Kierski spostrzegł w lustrze odbijającym całą salę Sarę. Ubrana była w wieczorową suknię. Stała rozglądając się wkoło.

Ruszył ku niej, aby ją przyprowadzić do swej loży.

D. c. n.

Tabela loterji

z dnia 17 sierpnia

GŁÓWNE WYGRANE

I i II-e ciągnienie

Zł. 100.000 na nr-y: 47843 54355 180133
Zł. 20.00 na nr.: 127633
Zł. 10.000 na n-ry: 7465 54651 150416 168493 179844
Zł. 5.000 na n-ry: 29230 47244 114495 188921
Zł. 2.000 na n-ry: 48857 52176 63333 103631
Zł. 1.000 na n-ry: 14631 29901 90726 94822 146975
Zł. 500 na n-ry: 660 23908 69024 83462 86205 114135 133571 134075 131917 143533 149394 158268 173990 174766
Zł. 400 na n-ry:: 525 27732 33685 35085 61160 69683 74766 96314 98834 107286 110300 126617 143922 148157 149508 185195 190798
Zł. 300 na n-ry: 554 2010 25611 29998 70474 72795 73211 96175 108831 110430 113891 112446 112498 130827 140841 158415 188349 189876
Zł. 250 na n-ry: 3140 2199 8912 12338 12391 13951 18507 20465 21181 22400 25843 29552 41573 41787 41737 47335 59073 59384 59567 81331 82259 95888 96541 111423 115058 115095 115066 120169 122593 127809 133754 134838 143014 144916 152155 152916 154433 156315 167575 172588 174633 175735 178223 188781 194552

Wygrane po 200 zł.

60 125 248 459 536 73 781 993 1279 454 593 2062 283 349 587 640 903 3273 573 4002 639 5538 6194 783 7149 458 704 830 8080 186 256 835 922 9173 533 991
10440 961 11251 323 547 12061 259 644 13338 769 998 14216 14400 628 15394 16449 732 17205 83 541 992 18094 378 89 757 964 19106 576 638
20063 93 128 86 90 210 94 247 66 736 54 825 994 34 21191 508 657 715 22061 23202 899 984 24054 628 25006 277 409 78 26047 203 77 27188 338 615 749 60 877 28048 236 663 943 56 29061 223 421
30558 670 31005 83 406 692 942 92 32277 523 33084 499 555 90 34051 279 426 922 35045 245 740 56 80 36373 494 687 37364 465 794
38004 446 524 646 97 39040 278
40112 85 286 346 652 88 828 41359 42423 530 61 86 93 825 43484 44673 822 78 905 45301 439 831 46147 414 43 551 688 47552 60 799 963 48110 25 290 779 889 921 49140
50043 276 312 552 908 23 52235 88722 53100 266 378 413 631 548934 98 55661 773 56241 553 57149 546 709 41 903 58100 948 59107 326 67 435 598 733
60284 146 207 401 534 85 601 769 837 61384 959 62111 72 215 569 935 63016 133 688 779 64237 78 385 5482 606 839 997 65281 66117 586 67666 749 890 937 70 68039 235 69653
70160 260 547 659 707 824 32 71227 35 571 996 72125 268 476 531 734 73091 240 577 74294 562 916 75508 773
76248 467 550 635 77537 644 78001 299 353 884 79185 334 512 969 73
80709 15 81158 572 716 82379 613 83104 676 836 903 90 84566 237 463 82 97 543 81 615 85838 86365 69 84 690 899 87176 273 88216 714 28 72 89248 97 371 479 568 93
90188 430 538 967 91567 679 92094 117 258 497 864 93095 117 223 588 633 901 94091 285 646 95757 96311 97 622 97303 799 948 733 39 73 99 985 1353 20 83 411 98 635
100103 94 367 639 101463 103227 417 758 92 802 72 104679 283 931 74 96 105294 397 106298 107458 516 809 108511 726 109785
110072 113 696 111322 933 112001 42 557 989 113211 36 51 398 601
114165 444 537 632 67 911 115289 389 559 116089 114 79 201 894 117366 865 118509 884
120430 824 121428 909 122029 276 325 579 806 76 123199 124012 514 125487 545 624 89 717 126381 489 576 941 127249 333 592 729 43 871 962 128901 5 43 67 92 129139 869
130260 745 943 85 131533 77 893 132033 108 564 735 837 133664 77 765 800 26 134465 573 135827 186191 446 538 912 137127 604 57 138122 755 847 139115
140223 28 141005 48 258 306 404 74 548 902 142046 255 352 528 97 143385 468 595 865 144125 69 274 384 853 145126 398 940 146045 548 622 72 147035 393 612 893 149041 293 363 753 65 912
150234 308 673 757 151680 898
153221 410 864 965 154031 389 441 591 774 155573 758 156029 73 401 997 157486 773 158227 335 882 159209 498 910
160448 732 800 940 70 87 161519 162491 604 896 163084 507 703 25 849 164102 211 483 514 83 913 165124 334 529 85 706 97 852 166092 424 562 685 814 994 167064 307 356 790 841 168062 252 386 677 817 169239 830 33 75
170005 590 525 752 171161 72 172119 59 379 939 173123 577 922 174106 495 531 638 787 858 175117 114 79 267 297 546 71 920 60 177701 817 931 178336 830
180064 192 236 308 43 52 493 628 181918 57 182127 618 183135 628 895 184246 339 641 52 894 185326 697 800 1868 9 914 42 187095 294 543 674 761 977 188146 225 189668 899
190196 270 191089 215 475 192864 965 98 194272 880

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

336 495 1094 118 92 222 71 561 740 2130 537 950 3379 4449 93 5033 236 6045 473 7352 9710
10089 654 707 14131 894 12221 68 421 13238 14191 15837 16353 17770 18049 483 534 19580
19843 23155 24852 25032 278 491 588 719 26205 542 922 27252 770 28733 29455 690 924
30230 32042 64 448 33959 34032 833 36055 423 895 635 803 37136 627
39670 40240 41490 557 603 43353 45548 46503 967 47000 456 48303 460 61 49847
50104 53 86 637 54523 662 55440 90 56816 923 57180 308 58018 955
60903 61210 63047 244 310 64166 567 706 67070 699 931 68115 946 69341 350 722
71189 430 72107 211 73082 94 449 790 74516 898 75619
76223 77876 947 78171 249 350 401 79278 677
80887 81207 77 592 606 82002 84473 699 83005 322 442 86170 782 87221 344 88073 89048 330 688
90032 237 63 91075 242 325 92767 93998 95390 401 23 545 96373 814 97216 98034 434 917 99379 766
102185 662 103271 104026 430 860 105016 549 913 107176 560 108243 338 923 109066 863
112005 113371 440 95 500 95 114656 137 662 775 116281 117306 486 118182 372 522 996 119220 762
120587 121526 930 122385 544 123433 503 842 124070 801 125789 126198 761
127112 128651 129548
130117 20 630 986 131005 931 132550 657 784 898 133417 49 98 135811 135 905 137129 454 61 552 138740 139110 48
140133 507 141448 142080 91 751 143586 144192 145681 718 146124 915 147289 741 148067 491 687
150048 712 151673
153037 705 154260 883 155190 739 156170 159441 853
160063 464 660 161972 162655 716 163607 164026 931 165004 165 166801 168258 324 838 169650
170074 467 707 171903 172425 173704 174321 175689 863 921 176000 414 63 178167 385 637 179065 124 227
180566 649 181076 750 828 182468 183927 185310 524 186158 564 807 187239 643 188187 189931
190191 923 50 191164 647 932 192188 194188 587 858 724

Wygrane po 50 zł.

42 122 245 345 601 991 1177 821 3409 716 4079 227 473 970 5372 6608 942 99 7070 175 363 95 983
10177 327 488 615 10327 10488 10615 12666 712 918 13049 63 109 214 376 800 14092 45 998 15821 17164 394 617 18411 86 940 19199 36 447 912
20233 351 447 541 601 21263 312 991 22000 405 723 961 23908 24125 296 900 25089 527 62 26708 27722 27851 28005 734 831 29007 189 798 941
30474 31331 317 35130 791 33219 328 426 34105 418 999 355552 36795 901
38489 98 562 39176 416 553 989
40901 42167 665 43018 176 620 880 44097 96 574 906 45160 774 46109 41 226 326 837 965 47330 563 947 48109 594 619 952 4943
50024 143 51143 47 321 33 715 889 52002 607 989 53054 103 234 666 54057 182 836 55095 808 56180 598 57048 923 58520 7 665 94 824 59230
60095 368 932 61313 849 62055 391 995 63607 64006 220 65005 394 691 66182 637 74 826 67029 766 68969 76 69331
70605 71081 72263 382 92 941 73015 341 74129 890 907 75160 600
76521 63 77340 753 78224 421 651 94 700 79084 109 202 55 602
80723 884 82224 680 989 83174 766 963 84166 85673 937 86108 26 895 87074 475 594 645 88440 51 550 58 89414 625 38
90083 158 284 438 537 91285 376 92259 940 93419 735 94009 240 371 580 993
95069 563 311 79 72 96113 460 925 97186 405 561 823 98228 318 99351 422 850 983
100597 868 101384 638 102058 246 346 103633 104370 103376 106743 107154 228 832 989 108005 429 535 109060 529 881
110638 825 58 960 111210 828 39 922 112570 113694 786 825
114480 115970 117315 896 118331 982 119031 765 677
120480 740 970 121405 122092 127 45 716 123659 918 124815 949 125183 715 53 952 126247 864 127184 93 491 588 981 128402 128541
130590 132000 448 773 133057 175 958 134066 391 504 135404 136180 794 990 137836 47 138422 742 139434 616 49
140315 618 721 141041 177 619 65 142679 703 91 869 92 143221 84 330 576 628 55 735 144537 50 855 67 962 145856 146183 699 799 147138 715 148430 53 591 149057
150303 486 151207 451 901
153074 921 82 154536 616 714 155090 723 872 156298 404 20 158248 456 645 159103 278 931
160902 161694 645 61 711 815 47 162263 525 605 820 164481 165667 819 84 166097 167079 204 344 623 168250 557 169199
170953 171046 474 946 53 172721 173751 174295 175036 197 828 176068 262 687 177081 771 178522 886 179021 123 610
180153 352 405 750 181568 720 94 183424 59 727 184914 185284 953 187084 288 428 720 806 188218 46 566 189145 425 33 743
190314 77 192650 800 72 963 193823 194168 251 828

Wygrane po 50 zł.

348 2105 3084 237 992 4347 531 943 5004 376 8363 224 350 718 926 9409 983
12816 13317 630 14293 15637 16304 967 17338 535 18280
20666 22083 589 24288 25518 26387 446 27417 698 28636 29327 562 714 868
31016 33345 653 876 34860 35449 36301 37530 38520 39453 817 40583 688 42229 775 44510 45156 409 46786 47137 48730 49226
50398 52645 840 53165 54249 55085 57151 59030 980
61248 62155 83562 823 65072 66297 511 70244 901 71767 72221 739 75171 359 77682
81172 83460 84962 85111 87244 924 85 88293 779 891
90978 539 94 910592 92174 950 96344 624 99230 308 877 99114 202 548
101063 585 104362 105575 735 106017 107300 108970 109024 111
113274 608 111957 112354 469 946 113373 620 115233 51 117647 779 945
121547 673 122556 125112 128386 129195 500 95 757
133636 132047 617 133229 134747 135366 854 136148
136183 137514 138565 139413
141380 142258 539 982 143445 84 904 147156 378 533 770 845 148513 149246 444 150236 151737
151497 760 153318 156822 157705 158585 640 160106 161734 163023 793 895 164827 165634 167388 168396 561 70 169007 361
170727 800 174625 178973
180462 182902 183517 184006 775 185093 186098 318 55 818 188428 189368 193663

IV CIĄGNIENIE

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 25.000 zł. na nr.: 188060
10.000 zł. na nr.: 24874
5.000 zł. na n-ry: 106908 124326 132995
2.000 zł. na n-ry: 36691 48042 49009 96472 109067
1.000 zł. na nr.: 31342 36963 55059 90164 100884 121092 139306 143048 153377 185723
500 zł. na n-ry: 4699 21811 23633 40365 53196 64324 64508 76208 92518 105314 111376 127244 138472 150215 155982 188827
400 zł. na n-ry: 6414 6021 6555 11403 14502 17090 17403 38346 42692 46393 54706 69012 74533 82303 91314 105659 127244 136046 143804 146111 147423 150861 153376 159842 160655 173394 185302 188248 191655
300 zł. na n-ry: 2306 14414 422.18 50936 60942 110812 137687 138124 142133 146293 151990 153277 158053 184227 190496
250 zł. na n-ry: 2313 11392 14525 15516 18401 21136 26017 33997 40981 59894 65206 68632 70061 70935 73820 80467 83449 85347 101924 107263 115397 115633 120834 127759 133080 146761 162345 163510 164707 172394 183307 185215 185792

Wygrane po 200 zł.

1378 2207 777 3225 4082 157 510 668 773 923 5176 335 940 70 7404 715 8207 617 971 9380 60 799
10150 11137 691 809 13422 31 58 14181 268 306 15338 407 24 511 16403 17270 734 18009 726 882 19556 998
20011 627 21380 22147 243 499 745 23106 15 24656 25684 26678 27769 827 74 945 48 28014 237 598 696 29680 128 755 872
31381 684 32386 640 727 952 85 33020 67 114 35211 494 593 606 66 36260 37884 38351 418
41067 322 69 652 42853 60 43261 44114 92 297 465 995 45193 589 772 47699 48471 49274
51246 574 723 948 52858 53023 552 55831 56352 531 57306 58454 59091 661
60027 62357 63153 415 534 51 893 64 01 501 65188 710 66388 972 67455 68208 416 603 75 69122 83 321
70542 74 71 392 816 72167 971 73659 621 74157 209 952 59 75293 94 535 660
76529 78040 785 79354 588 808 947
80236 428 984 81273 432 588 978 82595 639 83068 514 28 712 98 84574 85142 72 328 584 86342 94 407 87185 937 88483 984
90222 737 91762 921199 238 93269 605 946 94155 422 95283 781 96125 705 57 97015 578 98526 629 99425 716
100627 101175 252 378 506 102054 920 103326 610 709 975 104087 105151 052 106008 884 107888 108351 109286 462 828
111363 736
114375 115161 537 996 116831 117558 892 118497 119354 438 659 941
120103 275 313 479 537 49 121263 696 823 37 122445 549 653 936 123137 548 124351 76 125102 218 673 126720 127230 589 695 128485 696 129468 508
130845 131080 177 466 566 784 825 915 47 132199 233 473 133304 60 964 134114 237 505 70 135484 976 136148 503 139907 58
141744 132312 143888 914 144594 145236 494 146937 147114 90 148341 885 151251 58 859
152397 788 153173 683 80179 154461 155250 714 158517 157809 158563 877 159371 79 634 761 921
160006 788 161485 162421 876 163162 22 33 164173 422 927 165475 709 878 166151 348 500 168314
170725 171005 255 173057 291 724 174461 507 906 175052 55 418 592 176182 98 232 829 177359 71 651 708 82 945 178133 179141 762 889
180220 607 181540 182191 540 853 183633 849 184463 572 787 832 185202 547 91 889 186102 736 984 187147 188835 189043 362 82
190040 455 4 191264 646 193142 50 223 342 533 901

Wygrane po 50 zł.

2534 4503 5085 224 8098 270 482 9344 447 14095 411 991 15616 17118 19235 923
22 44 242 749 23447 25236 26418 28361 537 944
32244 32502 33449 34603 65 35172 921 37930 39004 792 983
41374 42342 43364 730 44016 133 637 46770 47043 48267 833 49883 97
50849 981 97 52491 53305 823 55434 888
61621 109 64824 66375 924 67614 68101 69023 48 208
70035 909 71129 349 502 73012 75572
76906 77169 721 78046 85 151 987 79307
80535 708 81205 82670 83140 861 957 84442
685 85236 86074 87090 88028 89543 759 892
90001 91402 719 93645 92002 954 95058 96883 98225 424
100207 101318 647 10265 74 622 107469 108954 109925
112183
114337 678 116709 929 117195 119758
120657 122223 123074 124080 376 824
126416 127548 128270 129216 508 65 794 821 905
131566 132002 491 704 31 133052 134775
135046 85 176 226 136508 138525
140519 142542 650 143375 862 75 144824
145156 147428 516 148575 87 149728
150813 150921 151609 23
153241 822 154231 878 156829 157405 158643
738 930 159179 340
160210 589 162113 508 601 872 163474
164038 165670 167665 169764
170313 171403 173271 174658 852 175679 98
177040 178548
180003 181304 523 41 182172 183028 184459
185759 977 186587 732 188923 41 189991
190223 191099 386 644 722 192944 193139 599

K. NORDEN

KOBIETA PŁACI...

111)

— Stoję tutaj i beczę jak głupie cielę, zamiast pomyśleć o tem co robić dalej!... O posadę dobrą wprawdzie trudno, ale ostatecznie znaleźć można... U Braci Blinickich dłużej pozostać nie mogę... To byłoby samobójstwo finansowe... Trzeba działać... Trzeba szukać...

Obojętnie mija teraz wystawy sklepowe. Wie, że chwilowo czynienie jakichkolwiek zakupów jest dla niej niemożliwością. W domu zastaje oczekującą na nią praczkę.

— Proszę pani, czy będę mogła dzisiaj dostać pieniądze?

Marta spogląda z jakiemś uczuciem jakby koleżeńskiej życzliwości na tę wychudzoną, zahartowaną kobiecinę, „która pracą swych rąk o skórze zżartej przez sodę, zle mydła, chlorek, utrzymuje czworo dzieci i bezrobotnego męża pijaka.

— Ile to pani należy się?

— Siedm złotych groszy dwadzieścia pięć...

Rachunek tak niewielki, a jednak dla Marty w tej chwili trudny do uregulowania. Nie może wszakże praczce, czekającej niewątpliwie z niecierpliwością na te parę złotych, powiedzieć, że nie zapłaci, albo też wyrówna rachunek tylko w części... Sięga tedy do torebki i wydobywa kilka monet. Po zapłaceniu rachunku pozostało zaledwie trzy złote z groszami.

W biurze postawiła się nazajutrz ostro, żądając wypłacenia jej jeżeli już nie całej zaległości, to przynajmniej znacznej zaliczki.

Kasjer rozłożył bezradnie ręce:

— Pieniędzy niema...

— Ależ ja jestem bez grosza!...

— Wszyscy tu jesteśmy w tej samej sytuacji... W dodatku dzisiaj mamy cały szereg weksli do wykupienia... Pójda do protestu.

— Cóż mnie to wszystko obchodzi... Pracuję i musze mieć na obiad!..

— Niech pani idzie do szefa.

Poszła i po długiej, ostrej, a pełnej przykrych słów kłótni wydostała od Józefa Blinickiego dwadzieścia złotych.

— Nie tak długo trwać nie może!.. Nie jestem przecie taką jeszcze niedołęgą, abym w ten sposób wegetować musiała!..

Wertując ogłoszenia o wolnych posadach — wybrała anons obwieszczający, że „Poważna placówka filmowa poszukuje sekretarki i samodzielnej korespondentki, władającej dobrze językami: francuskim, angielskim, niemieckim". Zasięgnęła informacyj i stwierdziła, że istotnie jest to dość solidna finansowo instytucja.

Biuro eksploatacyjne w połączeniu z wytwórnią filmów.

— Chyba ci będą płacić...

W poczekalni biura filmowego zastała dużo osób, starszą jakąś kobietę, brzydką i bardzo mizernie ubraną, w której domyśliła się konkurentki na posadę sekretarki. I kilka mniej lub więcej przystojnych młodych osób silnie umalowanych, z fantastycznie uregulowanemi brewkami. Było też i paru mężczyzn w różnym wieku i najróżnorodniejszej aparycji. Obok młodzieniaszków z różowym policzkiem i wesołemi oczyma — mężczyźni o pofałdowanych czołach i zwiedłych twarzach... Od jednego z nich biła silna woń alkoholu... Któryś z młodzieńców pachniał drażniąco „makami" Atkinsona. Z prowadzonych przez nich rozmów Radwiczowa dowiedziała się, że to są kandydaci i kandydatki na małe rólki i na statystowanie...

— Oczywiście... — pomyślała — poważni artyści w poczekalniach nie przesiadują... To wszystko biedota albo debiutanci...

Woźny poprosił do kancelarji kierownika owa brzydka, źle ubrana kobieta. Nie bawiła tam długo. Wyszła za chwilę. I — smutniejsza jeszcze niż poprzednio. Marcie, choć ta miała być jej rywalką w walce o zarobek, zrobiło się żal tej przygnębionej snać przez życie pracowniczy...

— Odchodzi z niczem... Ciekawam, czy ja będę miała więcej szczęścia...

Drzwi, które zamknięto za niefortunną kandydatką na posadę, otwarły się znowu. Marta podniosła oczy i drgnęła. Zobaczyła Wacława. Zwarły się na moment ich spojrzenia ale zaledwie zdążyli zamienić ukłon, gdy woźny zawezwał Radwiczową — przed oblicze dyrektora.

Ujrzała przed sobą okrągłą, tłustą twarz z czarnemi, przenikliwemi oczyma i nadmiernie wielkiemi, grubemi, zmysłowemi wargami. Miękkie ciało nalane było tłuszczem. Czarne oczy zlustrowały całą postać wchodzącej kobiety niezmiernie szybko i dokładnie. Widocznie oględziny wypadły zadowalająco, bo opasły brunet uśmiechnął się uprzejmie i powiedział:

— Niech pani siada...

Usiadła na krześle naprzeciw mężczyzny w głębokim, skórą obitym klubowym fotelu.

— Pani zna język francuski i angielski?

Przytoczyła wszystkie swoje kwalifikacje. Brunet kiwał z uznaniem głową i przypatrywał się jej uważnie.

— To dobrze... Niemiecki także „perfekt"?.. To bardzo dobrze...

Otucha wstąpiła w Martę.

— A czy mogłabym dowiedzieć się, jakie są warunki?..

— Zaraz... zaraz. Pani strasznie śpieszy się. Mamy czas mówić o warunkach...

Przelękła się, że go uraziła.

— Ja tylko chciałam...

— Tak... tak. Ja pani wszystko powiem. Uśmiechnął się jeszcze przyjaźniej.

— Pani ma ładną figurę...

— Dziękuję za komplement, ale cóż to ma do rzeczy... Przecież ja aspiruję do posady sekretarki i korespondentki, a nie artystki filmowej...

— To bardzo ma do rzeczy, bo jabym nie brał brzydkiej sekretarki... Moja sekretarka musi być „tip-top". Kto to zresztą wie... Ja z pani mogę zrobić i gwiadę filmową...

— Nie myślę o tem wcale...

— Pani jest fotogeniczna...

— Choćby nawet... Nie czuję powołania do tego rodzaju kariery...

— Pani ma nawet bardzo ładną figurę... Biust pierwsza klasa! — pochylił się ku Marcie i wziął ją za rękę. Poczuła dotknięcie lepkiej skóry i wyrwała dłoń gwałtownie.

— O! o! pani bardzo nerwowa... Ale to nie szkodzi... My poznamy się. My porozumiemy się.

Wstała z krzesła.

— Nie, proszę pana. Widzę, że nie porozumiemy się.

— Niech pani nie będzie taka w gorącej wodzie kąpana. Ja dobrze płacę. Zawahała się. Te słowa „ja dobrze płacę" nie pozostały bez wrażenia. Wiedziała przecież nadto dobrze, że niełatwo jest o dobrze płatną posadę. Ale to wahanie trwało krótko. Spojrzała na błyszczące oczy, na obrzymie, wilgotne wargi swego ewentualnego szefa i powiedziała:

— Nie, nie porozumiemy się napewno...

Wychodząc, ogarnęła znowu wzrokiem Wacława, który zajął miejsce pomiędzy pachnącym, różowym młodzieniaszkiem a zalkoholizowanym starszym mężczyzną. Ubiegłe miesiące zaznaczyły na twarzy Radwicza swoje ślady rylcem zniszczenia. Ubrany był przyzwoicie, ale wyglądał źle. Miał oczy podpuchłe, usta spieczone i cerę nieświeżą, zmiętą, przyżółkłą.

Wacław na widok żony zerwał się odruchowo. Zdawało się, że chce do niej podejść, ale pozostał na miejscu. Rozeszli się bez słowa — jak ludzie zupełnie obcy.

— Widocznie chce statystować w filmie... Tak skończyły się jego dążenia do kariery gwiazdora!.. Oto do czego doszedł...

Zastanowiła się teraz nad sama sobą:

— A ja do czego doszłam?... Do tego, że nie mogę płacić złotówkowych długów, że drże, czy zelówki nie podrą się... Że „petam" się po przedpokojach i narażona jestem na zniewagi... Obojgu nam jest źle... Obojgu...

Przypomniały się jej rady Teresy Natczakówny.

— Zejść się znowu? Pogodzić?! Połączyć? Poco?.. Kiedy już zniweczone wszystko, co zbudowało się dawniej... Zszywać strzępy — daremna, bezcelowa praca. A jednak... biedny Wacek. Kto wie... może to ja istotnie byłam winna — gotowa była już przyjąć całą winę na siebie. — Może nie umiałam z nim postępować... A dzisiaj? Zapóźno... Zapóźno...

Nazajutrz w biurze kasjer powiedział jej ze straszną miną:

— Wie pani, dostajemy na pierwszego wszyscy wypowiedzenia...

Marta nie zmartwiła się zbytnio! I tak nie miała zamiaru pozostać dłużej u Braci Blinickich.

— Wypowiedzenia? Chcą angażować nowych ludzi? Wprzód niech nam zapłacą to, co nam należy się...

— Właśnie o to chodzi, że chcą nam zaproponować zmniejszenie pensji zrezygnowanie z zaległości... Kto nie zgodzi się dymisja pewna...

— Ja napewno nie zgodzę się... — oświadczyła stanowczo Radwiczowa (D. c. n.)

Kongres szachistów

Na zdjęciu przedstawiciel Polski dr. Tartakower podczas gry

Turniej 21 państw

przy szachownicach w Monachium

MONACHJUM, 17.8. Nastąpiło tu otwarcie największego w dziejach szachów turnieju „Olimpjady szachowej", która zgromadziła na starcie 21 państw, przyczem każda drużyna składa się z 10 graczy. W turnieju udział biorą następujące państwa (w kolejności losowania): Litwa, Danja, Austrja, Holandja, Francja, Jugosławja, Szwecja, Bułgarja, Norwegja, Estonja, Brazylja, Finlandja, Węgry, Włochy, Rumunja, Czechosłowacja, Szwajcarja, Polska, Niemcy, Łotwa, Islandja.

Drużyna polska przybyła pod kierownictwem ppłk. dypl. dr. Steifera, kapitana polskiego Związku szachowego. Drużyna polska przybyła w składzie: Frydman Paulin, Najdorf, Rogedziński, Makarczyk, Friedman Henryk, Kramer, Pogorielly, Wójcik, Sulik, Jagielski.

Jest to jedna z najsilniejszych drużyn obok węgierskiej, niemieckiej, czechosłowackie, jugosłowiańskiej, austrjackiej i szwedzkiej.

Gra rozpoczęła się dziś o godz. 9-ej rano. Drużyna polska spotka się z drużyną francuską.

Turniej potrwa do 1 września, gdyż każde państwo musi się spotkać ze wszystkimi pozostałemi, czyli rozegra 160 partyj.

Pierwsza kobieta kat

najpopularniejszą kobietą w Ameryce

Od czasu stracenia Hauptmana Ameryka nie znajdowała się w stanie takiego podniecenia, jak obecnie, w przeddzień niemal stracenia Rainey Bathea, murzyna, oskarżonego o zgwałcenie 70-letniej białej kobiety, nie dlatego jedynie że murzyn, stosownie do obowiązujących praw, będzie powieszony publicznie, ale że egzekucji dokona po raz pierwszy w dziejach świata kobieta, p. Florencja Thompson, szerif miasta Kentucky.

P. Florencja Thompson ma lat 43, jest wdową, matką czworga dzieci, z których najmłodsze liczy 10 lat. Stanowisko swoje odziedziczyła po zmarłym mężu i sprawowała dotąd swoje czynności ku zupełnemu zadowoleniu mieszkańców Kentucky.

— Nie lękam się — oświadczyła — Bathea zasłużył na karę śmierci. Nie mam w sobie żadnego pierwiastka męskiego, jestem kobieca od głowy aż do nóg, ale nie mam prawa odmówić wykonania mojego obowiązku.

Podobno p. Thompson zdecydowała się na wykonanie wyroku po licznych rozmowach z księżmi. Podobno w dniu stracenia murzyna będzie się starała nie widzieć swoich dzieci, które na dzień egzekucji opuszczą Kentucky, aby nie zobaczyły matki w roli kata. Ale pewne jest, że miasteczko Kentucky w oczekiwaniu egzekucji robi świetne interesy.

Około 10.000 osób przybyło już do Kentucky, które sprawia wrażenie świątecznego jarmarku. We wszystkich sklepach panuje wielki ruch. O niczem się nie mówi, jak tylko o zamierzonej egzekucji. Nawet wojna w Hiszpanji i Olimpjada przestała interesować.

Burmistrz, obawiając się rozruchów, kazał murzynom nie wydalać się ze swoich domów i zabronił sprzedaży alkoholu. Ponieważ jednak prawo zezwala na asystowanie podczas wykonywania wyroku, a skazańcowi wolno wygłosić mowę ze stopni szafotu, nikogo nie przeraża brak wódki. I za żadne pieniądze nikt by nie zrezygnował z widoku murzyna, którego powiesi biała kobieta.

Gazety amerykańskie są pełne szczegółowych opisów przygotowań do egzekucji. Mnożą się zakłady, czy p. Thompson, łagodna, spokojna i wzorowa matka, nie straci panowania w ostatniej chwili i do końca wytrwa w roli kata.

Tymczasem p. Thompson stała się najpopularniejszą kobietą w Stanach Zjednoczonych. Otrzymuje setki listów dziennie, niektóre pełne wymysłów, inne wynoszące pod niebiosy jej odwagę i dzielność.

Nikt jednak nie interesuje się stanem duszy murzyna, którego dni są policzone...

A. Z

Krwawa zbrodnia wykolejeńca

Emigrant zamordował

żonę, syna i szwagra

Emigrant polski Antoni Słowiński, zamieszkały we Francji, w Noeux-les - Mines, popełnił straszną zbrodnię, ofiarą której padli jego żona, Pelagja, 4-letni synek Henio i szwagier, Antoni Posetzini.

Słowiński, z zawodu rzeźnik, traktował brutalnie żonę, bił ją i maltretował. Nieszczęśliwa kobieta opuściła wreszcie męża i z synkiem zamieszkała u swojej siostry.

Słowiński kilkakrotnie namawiał żonę, aby wróciła do niego, ale młoda kobieta nie chciała o tem słyszeć.

Wtedy zaczął się odgrażać, że wymorduje całą rodzinę.

W ubiegły piątek, późnym wieczorem, dostał się do mieszkania Posetzinich i wszedł do pokoju, w którym spała żona i synek.

Wyjął z kieszeni rewolwer i strzelił w głowę żony. Widząc, że nieszczęśliwa jeszcze żyje, strzelił powtórnie, raniąc ją ciężko w serce.

W tej samej chwili rozległ się płacz dziecka, obudzonego strzałami.

— Tatusiu... tatusiu...

Szaleniec zaśmiał się dziko i strzelił do chłopca, kładąc go trupem.

Poczem zaczął wchodzić na pierwsze piętro, gdzie spotkał szwagra, którego obudził odgłos strzałów. Ni namyślając się ani chwili, strzelił do niego, a następnie przyłożył sobie rewolwer do skroni.

Padł strzał, ale nie był śmiertelny.

Słowińskiego, który odmawia wszelkich zeznań, umieszczono w szpitalu więziennym, w stanie beznadziejnym.

Trudności budowlane
w północno-zachodniej części miasta

W ostatnich latach, dzięki pożyczkom z Banku Gospodarstwa Krajowego Białystok nieco się rozbudował. Powstają zaczątki nowych dzielnic.

Ostatnio sporo osób nieznacznym kosztem nabyło grunty pod budowę domów mieszkalnych dla własnych potrzeb (aby na starość zabezpieczyć sobie dach nad głową) zwłaszcza w północno-zachodniej części miasta.

W styczniu r. b. Zarząd Miejski postanowił ten rejon zaliczyć do kwartału murowanego; to znaczy, że niewolno w tej części miasta budować drewnianych domów.

Tereny w tej dzielnicy utrudniają jednak stawianie budynków murowanych ze względu na pagórkowatość i nierówność gruntu, nadającego się raczej pod budowle z drzewa.

Zakaz Magistratu spowoduje wprawdzie spadek cen gruntów w tej okolicy, ale równocześnie wstrzyma akcję budowlaną i uniemożliwi zatrudnienie wielu bezrobotnych. Toteż prawdopodobnie Rada Miejska uchyli postanowienie Magistratu.

Z naszego rynku przemysłowego

Jedna z poważnych firm egipskich zainteresowała się drzewem do wyrobu dykt i mebli oraz klejem i słomą do wyrobu krzeseł. Informacji udziela tutejsza Ekspozytura Izby Przem.-Handlowej.

— Na rynkach zagranicznych nastąpiła poważna hausa na szmaty, używane w przemyśle włókienniczym. W związku z tem na rynku białostockim w ostatnich dniach zaznaczyła się znaczna zwyżka cen nagłen artykuł, zwłaszcza w gatunkach droższych.

Zwyżka ta spowodowała podrożenie kosztów produkcji, co zmusiło przemysłowców do podwyższenia cen na wyroby włókiennicze.

Święto Żołnierza Polskiego
w Gródku Białostockim

Nasz korespondent pisze:

Wiele starań dołożył komitet organizacyjny, aby obchód rocznicy „Cudu nad Wisłą" w Gródku wypadł jak najlepiej. Miasteczko już w przeddzień uroczystości przybrało odświętny wygląd—wszędzie flagi narodowe i odpowiednie transparenty.

O godz. 7-ej wieczorem przeszedł ulicami capstrzyk przy świetle pochodni. Na placu 11-go Listopada w obecności przedstawicieli władz, organizacyj i Straży Ogniowej zapalono wspólne ognisko, symbolizujące hasło jedności, która przed 16-tu laty dała narodowi siłę do odparcia wroga, a w dobie obecnej jest koniecznym warunkiem utrwalenia naszej państwowości.

Dzień 15 go sierpnia zapisał się na długo w pamięci mieszkańców Gródka. Tak tłumnie i gwarno nie było tu już oddawna. Ze wszystkich wsi i osad okolicznych ciągnęły gromady na plac 11-go Listopada. Po zbiórce stowarzyszeń udał się pochód do cerkwi, gdzie proboszcz Winogradow odprawił solenne nabożeństwo.

Po defiladzie przemaszerowały przy dźwiękach orkiestry liczne zastępy przez miasto na wielkie zgromadzenie obywatelskie. Z trybuny przemawiali pp: dyr. Węglewski i Skibiński, wykazując, że przykład wielkiego zwycięstwa w bitwie pod Warszawą, osiągniętego zbiorowym, solidarnym wysiłkiem całego narodu, dyktuje nam w dobie obecnej konieczność zgodnego zjednoczenia się całego społeczeństwa koło naszej dzielnej armji.

P. Skibiński wskazując na olbrzymie zbrojenia się całej Europy, a zwłaszcza naszych sąsiadów, wzywał zgromadzonych do poparcia Funduszy Obrony Narodowej i zapisywania się do Strzelca i Zw. Rezerwistów. Przemówienie swe zakończył trzykrotnym okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczpospolitej i naczelnego wodza, gen Rydza-Śmigłego. Orkiestra odegrała Hymn Narodowy.

Po południu o 5-ej odbyła się zabawa taneczna.

W pięknej uroczystości wzięły udział poza miejscowemi organizacjami — Straż ochotnicza z Walił oraz tamtejsza Rodzina Leśników z p. inż. Bafją naczele. Z wybitniejszych osobistości uczestniczyli w obchodzie pp: komendant Garliński, zast. przodownik Rostek, wójt gminy Sawicki, dyr. Węglewski, proboszcz Winogradow, przedstawiciele straży—Rudy, Szuster i Melamdowicz, kierownik szkoły Bryła, kier. poczty Derda, kier. stacji Kaczmarski i w. in.

N.

Próbny alarm—pożar w Urzędzie Wojewódzkim!

Celem zbadania sprawności naszych obu straży pożarnych p. wicewojewoda Zgrzebniok polecił wczoraj przed godz. 19 inspektorowi woj. Zw. Straży Pożarnych przeprowadzenie próbnego alarmu z powodu rzekomego pożaru w gmachu Urzędu Wojewódzkiego.

Miejska Straż Ogniowa po otrzymaniu zawiadomienia telefonicznego przybyła w ciągu 1,45 minut na miejsce i niezwłocznie przystąpiła do akcji ratunkowej. Po niej w ciągu 6,20 minut przybyła B. O. S. O. Garaż B. O. S. O. został zaalarmowany za pośrednictwem wieży ratuszowej, pozatem przejazd był utrudniony z powodu robót kanalizacyjnych przy ul. Kilińskiego.

„Pożar" miał powstać w gabinecie służbowym p. wicewojewody. Ogień przedostał się na pierwsze piętro, gdzie w ostatnim pokoju miało rzekomo przebywać kilku urzędników, których należało ratować przez okno przy pomocy mechanicznej drabiny BOSO.

Przy gaszeniu „pożaru" pracowało 7 prądów. Cały budynek wojewódzwa został opanowany w ciągu 11 minut, przyczem pierwsze strumienie wody trysnęły po 2,5 minutach rozpoczętej akcji. BOSO stawiła się w liczbie około 100 strażaków.

Akcji ratunkowej przyglądał się p. wicewojewoda z wielkiem zainteresowaniem.

Przeciw wyzyskowi handlarzy
skupujących produkty rolne

Od czasu nowych zbiorów widać już od wczesnego ranka gromady handlarzy, nieposiadających zazwyczaj uprawnień na skup zboża i produktów rolnych, którzy na przedmieściach, a zwłaszcza na Szosie Żółtkowskiej i ul. Antoniukowskiej narzucają się w sposób natrętny wieśniakom wiozącym swe płody na miejskie rynki.

Wieśniacy ci bardzo często nie znają cen i zbywają swe produkty poniżej ustalonej normy.

Handlarze wpłacają nieraz wjeżdżającym w granice miasta wieśniakom kilkunastozłotowe zadatki na przyszły transport, aby ich następnie zmusić do sprzedaży zadatkowanych produktów po cenie jaknajniższej a rażąco dla wieśniaków krzywdzącej.

W sprawie tej zwróciło się Stow. Mieszk. Przedmieść o interwencję do Starostwa Grodzkiego i do Izby Rolniczej.

Na Fundusz Obrony Narodowej

Akcja zbiórki pieniężnej wśród robotników białostockich na Fundusz Obrony Narodowej rozwija się b. pomyślnie. Niedawno donosiliśmy o ofiarności na ten cel robotników w fabryce Poczebuckiego, obecnie notujemy piękny czyn obywatelski personelu i robotników zatrudnionych w fabryce sukna i kołder firmy „B. Polak-Synowie", gdzie złożono na FON—120 zł.

— P. Z. Braude złożył w administracji naszego pisma 20 zł. na FON.

Napad rabunkowy
na drodze

Mieszkaniec wsi Nowodworce (gm. Dojlidy) Roman Romaniuk zameldował na posterunku P. P. w Supraślu, że kiedy powracał z Wasilkowa został napadnięty na drodze przez 3 mężczyzn z Antonim Jaremskim na czele, który uderzył go dwukrotnie drągiem w głowę. Romaniuk upadł i stracił przytomność. Kiedy po upływie pewnego czasu ocknął się, stwierdził brak w kieszeni—20 zł.

Policja wszczęła dochodzenie.

Niebezpieczna klijentka...

Rebeka Fajneman (Sienkiewicza 5) zameldowała policji, że do jej syna aplikanta adwokackiego przybyła rzekoma klijentka, podająca się za Zylberblatową z Grodna i korzystając z nieuwagi domowników, skradła papierośnicę, zapalniczkę, lampkę elektryczną i 2 zł. gotówką, poczem niespostrzeżenie uciekła.

Nieszczęśliwa ofiara
zbrodniczych pracodawców

Pisaliśmy już kilkakrotnie o nieszczęśliwym losie zarobkujących dziewcząt, których ciężkie warunki życia sprowadzają nieraz na drogę upadku.

Oto nowy przykład:—mieszkanka wsi Łapicze (gm. Krynki) 17-letnia Nadzieja Naumowiczówna zameldowała w komisarjacie, że właściciel piwiarni przy Rynku Kościuszki 19, u którego od trzech tygodni jest zatrudniona, zmusza ją wraz ze swą żoną do uprawiania nierządu z gośćmi w gabinetach tej piwiarni, grożąc jej w razie oporu pobiciem i wyrzuceniem ze służby.

W dniu 12 b. m. zmuszona przez nich do uległości gościowi, nabawiła się ciężkiej choroby.

Zamknięcie półkolonji

W środę (18 b. m.) o godz. 17-ej odbędzie się zamknięcie półkolonji, prowadzonej przez Zw. Pracy Obyw. Kobiet w lokalu Przedszkola przy ul. Traugutta 3 (na Wygodzie).

W obronie interesów
dorożkarzy chrześcijan

Na skutek prośby dorożkarzy chrześcijan Zarząd Stow. Mieszkańców Przedmieść zwrócił się do Magistratu o powiększenie liczby dorożek z 3 do 10 na postoju przy moście przejściowym—przy ul. św. Rocha, ponieważ obecnie wytwarza się nieuczciwa konkurencja, gdyż dorożkarze ci pobierają opłatę niższą nieraz niż 70 gr., podczas gdy z postoju przed dworcem kolejowym pobiera się normalnie zł. 1.50.

Pozatem zarząd Stow. Mieszkańców Przedmieść prosi o wyznaczenie nowego postoju przy ul. Sienkiewicza Nr. 3 dla 5 dorożek i dla jednej dorożki przynajmniej w godzinach wieczorowych i nocnych przy ul. Kilińskiego przed domem Nr. 6—obok cukierni Widera.

Należy przytem zezwolić dorożkarzom na przewożenie drobnych sprzętów domowych i mebli nieprzekraczających wagi 80 klg, ponieważ przy obecnym zakazie dorożkarze nie są w stanie zarobić nawet na najskromniejsze utrzymanie rodziny i wyżywienie konia. Zakaz przewożenia dorożkami mebli odbija się również ujemnie na interesach ogółu mieszkańców miasta, ponieważ białostockie wozy nie są dostosowane do przewożenia mebli, a przewożenie samochodami jest zbyt kosztowne.

Z kroniki policyjnej

Robertowi Czaczkowskiemu mieszkańcowi kol. Turczyn podczas odpustu skradziono z kieszeni portmonetkę zawierającą 75 zł.

— Efroimowi Kruglańskiemu z mieszkania przy ul. 11 Listopada 21 skradziono z pod poduszki portmonetkę z zawartością 103 zł.

— W restauracji Reżnika Gersza (Rynek Kość. 23) doszło do bójki na tle osobistych porachunków między Maksymowiczem Leonem mieszk. m. Zabłudowa, a Popławskim Władysławem mieszk. Choroszczy. Popławski wspólnie z towarzyszącym mu Mścichowskim Aleksandrem zadał kilka ran nożem Maksymowiczowi który odwieziony do szpitala św. Rocha, nieodzyskawszy przytomności—zmarł.

— Abram Kruszewski zameldował w III Komisarjacie, że w nocy nieznani sprawcy dostali się do jego spichrza przy ul. Zelaznej nr. 18 i skradli 4 worki szczeciny wagi około 300 kg. wartości 1500 zł.

— Aleksandrowi Lenczewskiemu (Hetmańska 5) dnia 16 b. m. na ul. św. Rocha wyciągnięto z kieszeni zegarek wartości 90 zł.

— Witoldowi Trepanowskiemu skradziono umowę i pokwitowania na kupno samochodu ciężarowego od Bronisława Żółkiewicza. Dowody te Trepanowski przechowywał w szufladzie w swem mieszkaniu (Wasilkowska 11).

— Z mieszkania Fejgi Kaganowej (Legjonowa 44), skradziono z szuflady zegarek damski i parę rękawiczek.

— Jadwidze Maciejewskiej (Kraszewskiego 17) z niezamkniętego mieszkania skradziono budzik, pantofle damskie i prześcieradła, ogólnej wart. 66 zł. a ponadto 17 zł. w gotówce.

Zabił i utopił

Ze stawu w majątku Jedwabne wydobyto zwłoki znanego „pasera" Icka Laski z m. Jedwabne, który według zeznań rodziny zaginął już dn. 1 bm.

Sekcja zwłok wykazała, że topielec miał zmiażdżoną skroń jakiemś tępem narzędziem.

Śledztwo ustaliło, że Laskę zabił przy podziale łupu zawodowy złodziej Wł. Modzelewski z Jedwabnego i zwłoki jego wrzucił do stawu.

Topielec

Z rzeki Supraśli w pobliżu Stelmachowa (gm. Białostoczek) wyłowiono zwłoki mężczyzny (lat około 55) będące w zupełnym rozkładzie. Przy topielcu nie znaleziono żadnych dokumentów.

Pożary

W zabudowaniach Wincentego Jastrzębskiego zam. na kolonji około wsi Koziki (gm. Śniadowo) wybuchł pożar. Spaliła się stodoła z tegorocznemi zbiorami, chlewy, narzędzia rolnicze, 5 sztuk bydła i 5 świń.

— Od uderzenia pioruna powstał pożar w zagrodzie Bonifacego Kuligowskiego we wsi Bałaszewo. Spłonęła doszczętnie stodoła z tegorocznemi zbiorami, 4 chlewy i narzędzia rolnicze. Straty wynoszą 13,260 zł.

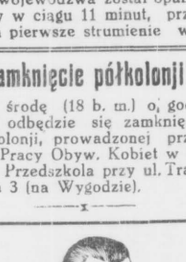

Kamera Kodak Retina

36 zdjęć w pokoju w nocy sportowych

36 Doskonałych zdjęć, dających piękne powiększenie.

36 Zdjęć na jednej taśmie.

POLECA

I. Zylbersztejn

Rynek Kościuszki 24.

Mało jest godzin radości! Jeżeli nie zobaczysz filmu — stracisz dwie najlepsze godziny swego życia!

WESOŁA ROZWÓDKA

Najbardziej dynamiczna operetka od czasu powstania filmu dźwiękowego

KRÓL I KRÓLOWA TAŃCA

GINGER ROGERS i FRED ASTAIR

Od jutra w kinie „MODERN"

„MODERN" DZIŚ 2 FILMY Ceny od 54 gr.

SEKRETY MARYNARKI WOJENNEJ

Pocz. 6.15, 8.45

Kobieta bez Maski

Pocz. 7.30, 10

ADWOKAT Dr. Jan ALTER przeniósł kancelarję na ul. Sienkiewicza Nr. 13, tel. 11-14.

APOLLO Dziś Początek 6.45, 8.30, 10.15

Ceny od 54 groszy

Dzieje wielkiej miłości dwóch szpiegów wrogich sobie narodów

SZYFR Nr. 77

Film z czasów wojny światowej

Dr. med. M. Syrota Choroby nerwowe i psychiczne powrócił ul. Marsz. Piłsudskiego 24. tel. 17-75

Doktór M. KANEL weneryczne, skórne, włosów Przyjmuje od godz. 9—1 i od 5—8. (Kobiety od godz. 4—5 p.p.) Białystok, Sienkiewicza 37, tel. 5-95

ŚWIAT Dziś premjera Pocz. 6 Ceny od 54 gr.

Marta Eggerth

w najlepszej swojej kreacji jako SPIEWACZKA z LUDU w filmie

KARJERA

Dr. A. Adamowicz Weneryczne, nieme, skórne Białystok, ul. Marsz. Piłsudskiego 17, telef. 6-40. Godziny przyjęć: 9—1 i 4—7 wiecz.

Dr. M. Kacnelson Choroby weneryczno-skórne Przyjmuje od godz. 9—1-ej i od 4—7-ej BIAŁYSTOK, Kilińskiego 8 Telefon, 5-61.

Popierajcie L.O.P.P.

Jutro w „APOLLO" Reprezentacyjny film nowego sezonu

Wytwórni „Metro-Goldwyn-Mayer"

Dzieje miłości 19 letniej panny

Film piękny i prawdziwy jak życie

GŁOS SERCA

UWAGA!

Wszystkim paniom, które wiarogodnym dowodem stwierdzą, że w sierpniu b. r. kończą 19 lat, kasa kina wyda jutro w dniu premjery BEZPŁATNY BILET WEJŚCIA

Numer akt: Km. 967/36/III

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Białymstoku, rewiru III-go, Adolf Wiktorko, mający kancelarję w m. Białymstoku, ul. Marsz. Piłsudskiego Nr. 1, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 31 sierpnia 1936 r. o godz. 12-tej w Białymstoku, ul. Sienkiewicza Nr. 27, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do f. „Henryk Scheerschmidt i Koch" w Białymstoku, składających się z wentyla do wodociągu i pompy centrofugalnej, oszacowanych na łączną sumę zł. 700.—

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

dnia 10 sierpnia 1936 r.

Komornik (—) A. Wiktorko.

Wydawca - Redaktor - MARJA LUBKIEWICZ-LEWANDOWSKA. Polskie Zakłady Graficzne „Dziennik Białostocki", Legjonowa 1, Telef. Nr. 63